Nr. 199. Wtorek, 1 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia 1885 najmiłościwiej zatwierdzić wybór właścicieli dóbr: Feliksa Gniewosza na prezesa, a Hieronima Romera na zastępcę prezesa rady powiatowej w Sanoku.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25go sierpnia b. r. prezydentowi wyższego sądu krajowego w Zara dr. Józefowi Defacis, zezwolić najmiłościwiej na jego własną prośbę na przesiedlenie się w tym samym charakterze do Tryestu.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 27 sierpnia 1885 l. 8259/pr., którem się ogłasza rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości względem przydzielenia gminy Święcany do okręgu sądu powiatowego w Jaśle.

W zastępstwie
Loebl.

Rozporządzenie

c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 sierpnia 1885 10766 względem przydzielenia gminy Święcany do okręgu sądu powiatowego w Jaśle w Galicyi.

Rozporządzeniem z dnia 30 stycznia 1884 nr. 19 dz. pr. P. do okręgu sądu powiatowego w Bieczu a względnie do okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu, przydzielona gmina Święcany, wcielona zostaje z dniem 1 października 1885 do okręgu sądu powiatowego w Jaśle i sądu obwodowego w Tarnowie.

Prażak w r.

Obwieszczenie

c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 27 sierpnia 1885 l. 8259/pr. względem pozostawienia miejscowości Święcany w okręgu c. k. starostwa w Jaśle.

Na mocy rozporządzenia c. k. wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 sierpnia 1885 l. 3302/M. J. miejscowość Święcany, która wedle rozporządzenia tegoż Ministerstwa z dnia 6go lutego 1884 l. 544/M. J. dz. u. kr. nr. 35 miała być wyłączoną z okręgu c. k. starostwa w Jaśle i wcieloną do okręgu c. k. starostwa w Gorlicach, pozostaje nadal w okręgu c. k. starostwa w Jaśle.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

W zastępstwie JE. c. k. Namiestnika
Loebl.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września

Zanim przebrzmiały w Anglii echa niezadowolenia a w Irlandyi niezmiernej radości, że z dniem 17 sierpnia ustała moc praw wyjątkowych, doszły już wiadomości o ponownych zaburzeniach i to dość groźnych, bo lud irlandzki wystąpił do walki z organami wykonawczemi policyi. Walka ta i epizodycznie powtarzające się w wielu stronach Irlandyi napady na dzierżawców, dokonywane przez nieznanych terorystów, są dla szczerych przyjaciół Irlandyi w całej Anglii smutnemi faktami, gdyż zdają się one potwierdzać przepowiednie tych, którzy twierdzili, że torysi będą zniewoleni wkrótce sami powrócić do praw wyjątkowych. Byłoby to dla ludności wyspy sąsiedniej tem smutniejsze, że teraz właśnie zaczęła się w Anglii przychylać opinia na korzyść Irlandczyków, że odezwały się liczne głosy z łona samego społeczeństwa angielskiego, domagające się pewnej miary sprawiedliwości i wyrozumienia dla lekceważonych dotąd pretensyj narodu irlandzkiego. Przyjaźniejsza ta opinia wyrodziła się po części pod wpływem głosów prasy narodowej irlandzkiej, która bez nacisku z góry, zapewniała o rozbudzonych uczuciach wdzięczności ludu dla gabinetu torysowskiego i jego rządów w Irlandyi, reprezentowanych przez lorda Carnarvon. Tymczasem gorszące wypadki ostatnie są stanowczem zaprzeczeniem owych zapewnień. Pominąćby można bowiem napady, w których bierze udział kilku ludzi i przypisać je pobudkom osobistym nielicznych złoczyńców, lecz niepodobna odmówić większego znaczenia wystąpieniu rzeszy ludu pod Dublinem.

Innym objawem, który wpłynął bardzo niekorzystnie na stan polepszającej się zaledwie opinii, było ostatnie wystąpienie Parnella na uczcie w Dublinie. Prasa angielska nazywa krok ten przywódcy irlandzkiego bardzo niepolitycznym i zajmuje się nim bardzo szczegółowo, chociaż dotychczasowe doniesienia o ponownych występkach w Irlandyi, zapisywała tylko sumarycznie, nie przywiązując do nich wielkiego znaczenia. Słowa Parnella zwróciły natomiast powszechną uwagę, i to nie bez słusznych powodów. W Londynie wiedzą dobrze jaki wpływ wywiera każde słowo Parnella w sferach narodowców irlandzkich, a powtóre liczą się z nim także jako z członkiem parlamentu angielskiego. Z drugiej strony enuncyacye Parnella musiały wywrzeć bardzo przykre wrażenie w sferach torysów, których prasa liberalna podejrzywała ciągle o jakieś tajemnicze układy z narodowcami irlandzkimi dla zapewnienia sobie ich głosów przy nowych wyborach. Temu też przypisać należy, iż oświadczenie przewódcy irlandzkiego, że Irlandya w nowym parlamencie domagać się będzie niezawisłości prawodawczej i otrzyma ją, spotkało się ze strony organów angielskich z jednogłośnym protestem. Niektóre z pism konserwatywnych widzą w tych wyrazach Parnella stanowcze wypowiedzenie Anglii wojny i ostrzegają zarówno torysów jak wigów. Inne, łagodniej oceniające ową zapowiedź, zwracają uwagę, że Parnell niepotrzebnie budzi przesadne nadzieje w umysłach swoich rodaków, i że w razie wywołania katastrofy, na niego spadnie odpowiedzialność. W istocie, trudno odgadnąć, czy zimnemu zwykle mowcy wymknęły się tylko owe wyrazy w zapale, czyli też miał zamiar prowokować wzburzenie nie wiadomo w jakim celu. Ciekawą jest rzeczą, jaką postawę zajmą wobec tych nowych objawów kandydaci angielscy w ciągu agitacyi wyborczej, bo że obecnie w ruchu tym kwestya irlandzka stanowić będzie ważny przedmiot dyskusyi, to nie podlega wątpliwości. Zdaje się także, iż najświeższe te zajścia nie ułatwią nowemu gabinetowi jego stanowiska, tem bardziej, że względny pokój wewnętrzny można poczytać za zerwany.

---

21)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

Byłto jakby uśmiech znużenia, wywołany przyzwyczajeniem, prawie obojętny. Hrabia wstał, złożył gazety i wolnym krokiem zbliżył się do niej; na ustach młodej kobiety zamarł nagle uśmiech, jak kropla deszczu lodowacieje w powietrzu, oczy jej przenikliwie patrzyły na Rogera i jednym ruchem rzuciła mu się na szyję.

— Co tobie jest? — mówiła cichym, urywanym głosem — ty na mnie nie patrzysz?

— Szalona jesteś Noro! — Noro! — mówił dalej, chcąc się wydobyć z jej gwałtownego uścisku — uważaj, ktoś może nadejść...

Białe ramiona rozplotły się, opadły wzdłuż sukni i Nora usiadła milcząca, wiodąc ciągle tem samem badawczem wejrzeniem za Poryckim, który przeszedłszy się parę razy po pokoju, usiadł koło niej.

— Raczej mnie wypada zapytać co tobie jest dzisiaj? Patrzysz na mnie tak dziwnie....

— To nic — rzekła półgłosem, nie spuszczając go z oka — to nic mój drogi. Nie wiem dla czego, jak cię tylko ujrzałam, myśl straszna, szalona, przeszła mi przez głowę! — i pieszczotliwiej, ciszej jeszcze dodała: — tak, szalona, prawda mój Rogerze? Zdawało mi się że patrząc na mnie, już mnie nie widzisz.

Spuścił głowę, aby usta do jej ręki przycisnąć.

— Dziecinną jesteś Noro Czegoż się obawiasz? z kąd te myśli?

— Nie wiem. Nie boję się niczego, bo ci wierzę. Ale ta myśl przyszła tak nagle, jak spada piorun — a ściskając jego rękę, dodała z uśmiechem: — I przeleciała jak błyskawica.... Nie mówmy już o tem.. Nie widziałam cię dzisiaj jeszcze Rogerze...

— Wszak wiedziałaś że nie przyjdę.

— Wiedziałam.... a przecież oczekiwałam cię ciągle, myśląc że może... że....

— Nie czekaj nigdy. Wiesz sama że nie mogę. Dzisiaj nawet — dodał, nachylony ciągle nad jej rączką, którą w swoich dłoniach trzymał — nie będę ci towarzyszył do teatru...

Przerwała mu, zapytując prawie głośno: — Dla czego?

— Bo mam do czynienia z dzieckiem — odpowiedział, spuszczając coraz bardziej głowę, by nie mogła dojrzeć jego twarzy — z dzieckiem szalonem, nieuważnem, które go nie chcę narażać.

— Kochasz mnie — zapytała.

— Kocham.

— Tak jak dawniej?

— Tak samo — bez namysłu odpowiedział.

— Ach! mój drogi — mówiła, zapominając już o teatrze — czekając na ciebie, myślałam właśnie czem ci się odpłacę za miłość twoją, za szczęście moje? Miłość całego życia nie wystarczy na to. Chciałabym ci je całe poświęcić a tak mało mogę to uczynić.

Zamiast odpowiedzi raz jeszcze usta jego ręki jej dotknęły i jakby był w przyległym pokoju czyjeś kroki usłyszał, zerwał się, pobiegł ku drzwiom i znikł niebawem za niemi.

Z wejrzeniem zwróconem na scenę, Nora zdawała się całą uwagą obdarzać grę aktorów i treść po raz pierwszy przedstawianego dramatu, kiedy tymczasem myśli jej dalekie były od wszystkiego co ją otaczało. W tym strojnym, gwarnym tłumie, czuła się smutną i samą. Czarne skrzydło podejrzenia trąciło w przelocie o jej serce i tak jak wiatr ciągnący z północy mrozi delikatną roślinę w pełnym kwiecie i pozbawia ją nadanej przez słońce krasy, tak i ono od razu zdmuchnęło niczem nie naruszone dotąd zaufanie i wiarę w Rogera.

Pytała siebie czemu jego tu przy niej nie było i zwykły powód którym zadowolała się dotychczas, nie wystarczał jej już dzisiaj. Wstała przecież tak szczęśliwa tego rana! dzień cały żyła myślą wieczora, który tutaj, razem spędzić mieli. Nic przeczuwała wcale, że dziś i tutaj właśnie, napotka pierwszy cierń, na drodze kwieciem dotąd usłanej. Dusza jej, serce, myśli odbiegały do niego. Wyobrażała sobie, że wchodzi do pokoju Rogera, gdzie jej mówił, że spędzi wieczór aż do końca przedstawienia, że go tam nie zastaje i daremnie po całym domu szuka. Szalenie pragnęła odgadnąć gdzieby on mógł być, a na samą myśl że odgadnąć może, serce jej omdlewało.

Akt się skończył, kurtyna spadła wśród frenetycznych oklasków, sala rzęsistem zajaśniała światłem a ona tego nie spostrzegła nawet. Jakieś zapytanie męża przywołało ją do rzeczywistości, obejrzała się wkoło siebie, zewsząd znajome, życzliwe witały ją twarze. Potrzebowała nie wierzyć sobie, ale raczej temu weselnemu nastrojowi sali. Powtarzając sobie, że jest szczęśliwą, niewypowiedzianie szczęśliwą, usta jej złożyły się do uśmiechu, tylko to szczęście, ten uśmiech, drgały w sercu, jakby echem łkania.

Korzystając z pauzy, Borzęcki zjawił się w loży Thaufeldów i usiadł za Norą. Po kilku zamienionych zdaniach:

— Rogera nie ma? — zapytał, rozglądając się po loży, jak żeby jego nieobecność dopiero był spostrzegł.

— Nie ma — odpowiedziała krótko Nora.

— Cóż się z nim stało? — obojętnie pytał dalej Borzęcki. — Idzie pani do księżnej?

— Idę. A pan?

— Ja także. Księżnej nie ma w teatrze?

— Nie ma.

— Zapewne uznała sztukę za niestosowną dla p. Heleny. Może i nieobecność Rogera tem samem da się wytłómaczyć?

— Jakto tem samem? — żywo zagadnęła Nora.

— Niemoralnością sztuki — a patrząc na Norę, dodał: — Ale, *à propos*, słyszała pani *la nouvelle du jour?* Panna Helena odmówiła Częskiemu.

— Odmówiła? — na wpół zwracając się do niego, zapytała baronowa.

— Odmówiła ku ogólnemu zdziwieniu, a zdaje mi się ku największemu samego Częskiego. Prawdopodobnie na wszystko był przygotowany w życiu, tylko nie na odmowę, gdy oświadczyć się raczy. W naszym wieku, gdy się jest Częskim i milionerem w dodatku, ma się prawo nieco sobie ufać.

— Nie pojmuję Heleny, podobna partya już się nie trafi.

— To pewna, bo oprócz imienia i majątku, Częskiemu nie zbywa na rzadkich zaletach. Każda kobieta byłaby z nim szczęśliwą.

— Księżna musi być w rozpaczy?

— Przeciwnie. Bawi ją może ten nowy nastrój w domu, w którym dotąd wszystkie już dosyć liczne dokonane małżeństwa, były wynikiem rozumu i rozsądku. Zresztą niezaprzeczoną ma słabość do p. Heleny i twierdzi po raz pierwszy w życiu, iż pojmuje, że w małżeństwie szuka się miłości.

— To już tej zimy Helena drugą dobrą partyę odmawia. Może się kocha?

— Tak mówią. Ale otóż i akt drugi.

W sam czas dla Tadeusza przyszedł koniec międzyaktu, bo mu pilno było opuścić lożę Thaufeldów, by dalszej uniknąć rozmowy.

Aktu piątego i ostatniego nie docze-

SPRAWY MONARCHII

(Projekt katolickiego klubu centrum i pan Lienbacher. — Zapowiedziane zebranie dolno-austryackiego związku włościańskiego.)

Gdyby prawdziwem było doniesienie wychodzącej w Würcburgu klerykalnej korespondencyi, w takim razie projekt utworzenia centrum katolickiego w nowej Radzie państwa możnaby uważać za stanowczo pogrzebany. Według pomienionego źródła, autor idei samodzielnego katolickiego klubu centrum, deputowany Lienbacher, powziął postanowienie należenia i nadal do związku prawicy, a owa korespondencya donosząc o tem, tak pisze: „Wedle naszych informacyj, pan Lienbacher przyłączy się do prawicy, przyczem domagać się będzie najpierw rekonstrukcyi klubu księcia Liechtensteina. Pan Lienbacher zanadto jest wytrawnym politykiem, aby nie wiedział, iż rola, jaką mu tylekrotnie podsuwano, musiałaby doprowadzić ostatecznie do zupełnego jego zizolowania. Przytem zanadto wypróbowanym jest patryotą, aby miał swoje wyborne siły marnować w izolowaniu. Żądać on będzie tylko położenia silniejszego nacisku na konserwatywne zasady, a w tej mierze może liczyć na poparcie wszystkich katolicko-konserwatywnych deputowanych, czy ci zasiadają w klubie księcia Liechtensteina lub hr. Hohenwarta. Niemniej w kołach wyborczych Salcburga są stanowczo przeciwni wszelkiemu rozdwojeniu i rozpraszaniu sił prawicy, a gdyby pan Lienbacher, jak mu to fałszywie podsuwają dzienniki liberalne, chciał rzeczywiście dążyć do rozdwojenia, spotkałby się niezawodnie z wotum nieufności ze strony swoich wyborców. Ludność katolicka atoli pragnie gorliwej reprezentacyi swoich interesów, a każda w tym kierunku inicyatywa pana Lienbachera zostanie powitaną z radością. Liberalni mylą się, oddając się iluzyom, iż na najbliższej sesyi Rady państwa przyjdzie do starć i różnic w obozie prawicy. Prawica popiera rząd obecny, a pan Lienbacher nie będzie z pewnością stawiać zasadniczej. lub co gorsza, fakcyjnej opozycyi.

— W ciągu bieżącego miesiąca ma się odbyć w Wiedniu ogólny wiec włościan dolno-austryackich, zwołany przez związek włościański *Mittelstrasse*. Na porządku dziennym wiecu będzie, prócz sprawozdania z wyborów do Rady państwa, sprawa zmiany ordynacyi wyborczej, zniesienie podatku konsumcyjnego w miastach, zniżenie stopy procentowej, zmiana zarządu monopolu soli, ochrona uprawy wina i sprawy kredytowe. Co do ostatnich spraw zamierzoną jest deputacya do pana Ministra skarbu z prośbą, ażeby: 1) stopa procentowa tak w kredycie państwa, jak i prywatnym, jak najbardziej zniżoną została, a zwłaszcza, żeby dostarczono taniego kapitału na hipoteki; 2) żeby długi hipoteczne zostały przez skarb państwa wykupione w sposób możliwie najniższy; 3) żeby ustawa oznaczała cenę produktów rolniczych, odpowiednią kosztom produkcyi.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

(Cesarz Wilhelm. — Hr. Herbert Bismark. — Wyrok sądu wojennego. — Katedra hygieny w Prusach)

Cesarz Wilhem wraz z swoją małżonką miał przenieść się wczoraj z letniej rezydencyi w Babelsbergu do królewskiego pałacu w Berlinie. Monarcha tak się czuje silnym i zdrowym, że osobisty pragnie wziąć udział w wielkiej paradzie wojskowej, jaką rozporządził na sam dzień rocznicy bitwy sedańskiej, to jest w dniu jutrzejszym na polach Tempelhofa.

Hr. Herbert Bismark objął już urząd swój jako podsekretarz w urzędzie spraw zagranicznych, a równocześnie zastępstwo hr. Hatzfelda, który wyjechał za czterotygodniowym urlopem. Hr. Herbert Bismark musi przeto zdawać osobiście cesarzowi raporta, których z polityki zagranicznej raz na tydzień słucha monarcha.

Z Meklenburgii donoszą, że hr. Otton Grote-Deven za podpisanie oświadczenia Bernstorffa i Oestzena, w sprawie sukcesyi ks. Cumberland, skazany został wyrokiem sądu wojennego, zatwierdzonego przez cesarza, na 13 miesięcy więzienia w fortecy i uwolnienie od służby.

Rząd pruski postanowił na wszystkich pruskich uniwersytetach i instytutach naukowych urządzić osobne katedry dla hygieny. Ze względu przecież na nieszczególny stan finansowy państwa, katedry pomienione mają być zaprowadzone nie od razu lecz stopniowo. W tym roku urządzono w Berlinie katedrę hygieny, a w przyszłym budżecie mają się znajdować pozycye dla nadzwyczajnych profesorów hygieny przy uniwersytetach w Marburgu i Greifswaldzie

(Sprawy rossyjskie.)

(Dwór carski w Kijowie. — Rewia. — Pogłoska o obsadzeniu przez Rossyę wyspy Quelpert. — Wyjazd gen. Wannowskiego. — Prawosławie w prowincyach nadbałtyckich).

Car Aleksander przybył z małżonką i cesarzewiczem dnia 27 sierpnia o godzinie 6 po południu do Kijowa, przyjmowany na dworcu przez władze wojskowe i cywilne. Burmistrz podał mu sól i chleb, a marszałek piękny bukiet kwiatów. Po nabożeństwie, które odbyło się w katedrze, udali się Cesarstwo do zamku. Powitanie ze strony ludności, jak doniósł telegram, było bardzo serdeczne. Miasto było iluminowane. Dnia 29 sierpnia w południe odbył się w obozie przed Carem wielki przegląd skoncentrowanego tam wojska.

Do *Politische Correspondenz* piszą pod d. 26 b. m.: Ostatniemi czasy rozeszła się pogłoska, że Rossyanie okupowali wyspę Quelpert na Spokojnym Oceanie, a niektóre dzienniki poczytały ów rzekomy fakt za odpowiedź na obsadzenie portu Hamilton przez Anglików. Tymczasem koła decydujące nie otrzymały dotychczas potwierdzenia powyższej wiadomości.

Prasa petersburska i moskiewska poczyna coraz przyjaźniej i życzliwiej odzywać się o Austro-Węgrzech, a pisząc o zjeździe kromieryskim podnosi, iż jest on najsilniejszą rękojmią utrzymania pokoju europejskiego.

Minister wojny gen Wannowski udał się do Kijowa, gdzie zabawi przez czas pobytu w tem mieście dworu carskiego.

Ryżskij Wiestnik donosi, że rada szkół prawosławnych w prowincyach nadbałtyckich, uzyskała prawo otwierania bez żadnych specyalnych upoważnień szkół wiejskich dwuklasowych, co niewątpliwie wpłynie na rozpowszechnienie tych zakładów.

(Regulamin rossyjskiego domu carskiego.)

Jak niezawodnie wszyscy sobie przypomną — pisze *Pol. Corr.* — Car Aleksander wydał niedawno ukaz, który zmienia w jednym punkcie ustanowiony przez Cara Pawła I. w r. 1797 regulamin członków rossyjskiego domu panującego. Nowy ukaz postanawia mianowicie, iż na przyszłość charakter Wielkich książąt, ewentualnie Wielkich księżniczek z predykatem cesarska Wysokość ma przysługiwać tylko synom, braciom, córkom i siostrom, tudzież wnukom carów z prostej męskiej linii zstępnej, zaś prawnukowie carów, pochodzący w prostej męskiej linii zstępnej, mają mieć tylko tytuł Wysokości, książąt i księżniczek domu cesarskiego. Dalej zapowiada ukaz rewizyę przez komisyę specyalną istniejącego regulaminu familijnego domu cesarskiego.

Przy omawianiu tej zmiany mało zwracano na to uwagi, iż takowa znacznie zmniejszy wydatki skarbu państwowego. Aby wyrobić sobie należyte pojęcie o rzeczy, potrzeba zapoznać się bliżej z apanażami członków domu cesarskiego, ustanowionemi przez cara Pawła I, które obowiązują do obecnej chwili. Władca ten przenaczył niektóre nieruchome dobra i pewne kapitały na dotacyę członków rossyjskiego domu panującego. Z tych dóbr i kapitałów, tudzież z zaliczek z kasy państwowej, uposażano wszystkich członków domu cesarskiego wedle stopnia pokrewieństwa w sposób następujący: 1) Synowie cara aż do dojścia do pełnoletności otrzymują rocznie po 100.000 rubli, a następnie po 500.000 rubli, ich małżonki zaś po 60.000 rubli, wnukowie przed upełnoletnieniem 50.000 rubli, następnie po 500 000 r.; prawnukowie: przed upełnoletnieniem po 30.000 rubli, następnie po 450.000 r., praprawnukowie dopiero po dojściu do pełnoletności po 100.000 r, książęta krwi dopiero po upełnoletnieniu po 50.000 rubli rocznie. 2) Wielkie księżniczki otrzymują aż do zamążpójścia roczną pensyę, a przy wyjściu za mąż ryczałtowy posag z kasy państwowej, mianowicie córki, wnuczki i prawnuczki cara po 300.000 r. dalsze powinowate domu cesarskiego po 100.000 rubli. 3) Cesarzowe wdowy, Wielkie księżne i księżne krwi otrzymują dożywotnie pensye. Cesarzowa wdowa pobiera taką samą pensyę, jak za życia swojego małżonka t. j. 600.000 rubli i utrzymanie dworu, połowę zaś tej sumy, gdy przebywa za granicą. Wdowa po następcy tronu pobiera rocznie 300.000 r. i utrzymanie dworu, w razie wyjazdu z Rossyi połowę. Małżonki synów i wnuków 60.000 r. pensyi, prawnuków 30 000 r., praprawnuków 15.000 rubli, a książęta kwi 10.000 r. Wdowy W. książąt i książąt krwi w razie opuszczenia Rossyi pobierają tylko trzecią część pensyi, a na wypadek wejścia w ponowne związki, tracą ją zupełnie. Dalsze zaopatrzenie osób należących do domu cesarskiego, zawisłem jest od uznania cara i stanu apanażów.

Pod względem tytułów członków domu cesarskiego, postanowił car Paweł co następuje:

Tytuł carewicza przysługuje dziedzicowi tronu, małżonka jego nosi tytuł carówny. Tytuł „carewicza" może nadać car i innym także członkom swojego domu w uznaniu nadzwyczajnych zasług, a to w myśl manifestu cara Pawła I z d. 28 października 1797 r., którym WKsięciu Konstantemu został nadany tytuł „carewicza". Tytuł WKsiążę, WKsiężna i cesarska Wysokość, przysługuje wszystkim synom i córkom cara i wszystkim jego mężkim następcom aż do czwartego stopnia włącznie. Car może nadać ten tytuł także następcom z linii żeńskiej. Tytuł Wysokość, książę i księżna krwi cesarskiej przynależy dalszym (po czwartym stopniu) mężkim członkom cara. Wdowy zatrzymują tytuły posiadane za życia swoich małżonków.

Zasługują dalej na uwagę następujące postanowienia: Za członków domu cesarskiego mają być uważane wszystkie z krwi cesarskiej w prawnem przez cara zezwolonem małżeństwie zrodzone osoby i zapisane do cesarskiej księgi rodowodowej Prawa państwowe członków domu cesarskiego przysługują tylko agnatom; kognaci nie mogą rościć sobie pretensyi do państwa, ani pod względem tytułu, ani pensyi, ani posagu, lecz użytkują tylko z tego, co im prawnie przypada po ojcu.

Zawarte przez członka domu cesarskiego małżeństwo wówczas tylko jest ważne, gdy uzyska zatwierdzenie ze strony cara. Małżeństwo członka domu rossyjskiego z osobą wyznania nieprawosławnego dopuszczalnem jest tylko w tym razie, gdy osoba przejdzie na łono kościoła prawosławnego. Przepis ten jednakże ostatniemi czasy kilkakrotnie był obchodzonym. I tak małżonki W. książąt Włodzimierza, Sergiusza i Konstantego pozostały protestantkami. Przy zawieraniu małżeństw z zagranicznemi książętami i księżniczkami mają być spisywane kontrakta, a to celem ustanowienia posagu, wyznania dzieci zrodzonych z takiego małżeństwa i t. d.

Członkowie domu cesarskiego, z wyjątkiem carewicza, stają się pełnoletnimi po ukończeniu dwudziestego roku życia. Przez następnych lat pięć bywa im jednakże dodawany kurator, którego wybiera sam car. W dniu ogłoszenia pełnoletności, członkowie domu cesarskiego składają w obecności cara przysięgę na wierność carowi i ojczyźnie i przyrzekają szanować prawo dziedzictwa i regulamin familijny. W książęta składają zarazem przysięgę służbową, chociaż każdy z nich od 16 roku życia zapisany jest pod chorągiew.

Prawa własności członków familii cesarskiej są rozmaite, odpowiednio do rodzaju tej własności. I tak prawo własności dóbr apanażowych, które udzielone im zostały z tytułu osobistego, tudzież tych, które odziedziczyli, jest o tyle ograniczone, że dóbr tych nie mogą ani zamieniać ani sprzedać. Prawo własności do wszystkich innych nieruchomości, tak odziedziczonych jak i nabytych, wymaga stałego pobytu właściciela w Rossyi. Członkowie rodziny cesarskiej, którzy opuścili Rossyę, nie mogą ani zatrzymać dawniejszej własności ani nabywać nowej. Cesarzowej wdowie lub małżonce następcy tronu, przy opuszczeniu Rossyi przysługuje prawo sprzedać swoje nieruchomości a zabrać ruchomości; inni członkowie domu cesarskiego mogą w takim wypadku sprzedać nabyte przez nich dobra, odziedziczone atoli muszą pozostawić swoim potomkom, a gdyby ich nie mieli, wcielić do tego majątku familijnego, w którego skład wchodziły poprzednio owe dobra, przyczem przysługuje im prawo domagania się odszkodowania pieniężnego, reprezentującego trzecią część wartości owych dóbr.

Co się tyczy prawa dziedziczenia w familii cesarskiej, to dobra apanażowe dziedziczone są według ogólnego cywilnego prawa spadkowego; w razie wymarcia pewnej gałęzi familii, której nadane były apanaże, takowe bywają wcielane napowrót do masy apanażowej. Spadek po panującej lub owdowiałej cesarzowej dziedziczą córki i młodsi synowie; syn najstarszy jako następca tronu lub panujący monarcha nie bierze udziału w sukcesyi.

W końcu obowiązują następujące przepisy pod względem orderów. Wszyscy wielcy książęta otrzymują przy chrzcie ordery: św. Andrzeja, Aleksandra Newskiego, Białego Orła i św. Stanisława klasy I; wielkie księżniczki zaś order św. Katarzyny. Książęta ewentualnie księżniczki krwi otrzymują takież ordery przy dojściu do pełnoletności.

(Prowincye nadbałtyckie.)

Dzienniki Niemiec zainteresowały się żywo w ostatnich czasach losem niemieckich mieszkańców Liwonii i Estonii, a to głównie z powodu rozporządzeń władz rossyjskich, nakazujących wprowadzenie języka rossyjskiego na miejsce niemieckiego, dotychczas używanego w wewnętrznej administracyi miast Rygi i Rewlu. Telegramy doniosły, że skutkiem sprzeciwienia się temu rozkazowi, burmistrze Rygi i Rewlu, zostali złożeni z urzędu. W doniesieniach z tych miast prostują dzienniki niemieckie wiadomość telegraficzną, wyjaśniając istotny przebieg tej sprawy. Zaręczają mianowicie, że ani burmistrz Rewlu, pan Greiffenhagen, ani burmistrz Rygi, pan Büngner, nie protestowali, lecz rzecz miała się, przedewszystkiem w Rydze, jak następuje: „Pan Robert Büngner był już dwukrotnie wybierany burmistrzem Rygi od chwili zaoktrojowania przez rząd nowego tatutu miejskiego, i za każdym razem zatwierdzony przez władze państwowe bez protestu. Do wielu innych obowiązków burmistrza Rygi należy także przewodnictwo w urzędzie, który ma czuwać nad dostawianiem rekrutów, obowiązanych do służby w wojsku z Rygi. Otóż dotychczas władza ta używała zawsze w urzędowaniu języka niemieckiego, od niedawna jednak została zobowiązaną do używania języka

---

kała się Nora; uczuła silny ból głowy spowodowany zapewne gorącem w sali, namówiła męża by pozostał do końca przedstawienia a sama wcześniej udała się do księżnej, która przyjmowała tego wieczora.

Mimo upału, panującego rzeczywiście w teatrze, młoda kobieta drżała na całem ciele i otulona w futro staranną ręką Karola, w jakiejś bezmyślnej apatyi, wjechała w bramę *Maison Blanche*. Wiedziała, że u księżnej nie zastanie jeszcze nikogo, bo całe towarzystwo było w teatrze, uderzyły ją więc na schodach już dosłyszane dźwięki fortepianu. Pani Narcyza powitała ją w pierwszym salonie, gdzie się chwilkę zatrzymały mówiąc o sztuce, o powodzie dla którego Nora akt ostatni opuściła, a potem zwolna postępując zawsze przy dźwiękach muzyki, zbliżały się do salonu, z którego one ich dochodziły. Był on „*ai giorno*" oświecony i zapewne nigdy równa ilość świec, równie niespodziewanego widoku nie oświecała dla Nory.

Na przeciw niej, przy fortepianie Helena z Rogerem grali na cztery ręce. Nadmiar zdziwienia objawia się u ludzi prawie zupełną obojętnością w pierwszej chwili. Każde zbyt silne uczucie, czas jakiś pozostaje w głębi nas, nim je rysy nasze wyrażą. Twarz Nory pozostała nieporuszoną, oczy tylko patrzyły na młodych ludzi, nagle drgnęła cała, a ręką pocierając czoło: — Pani pozwoli — rzekła, zwracając się do księżny — że chwilę w jej pokoju odpocznę.

Teraz dopiero spostrzegli ją młodzi ludzie, natychmiast grać przestali i zbliżyli się do niej. Powitała ich, a Helena, w kilku słowach obznajomiona przez księżnę o bolu głowy Nory, nalegała by szła zaraz do jej saloniku, gdzie jest chłodno i nie tak jasno.

Każę pani zaraz podać herbatę i jestem pewną, że niebawem się pani polepszy — i, mówiąc to szła naprzód, zapraszając Norę, by jej towarzyszyła.

Z tej chwili, w której nikt ich nie mógł słyszeć, bo Helena była już w drugim pokoju, a księżna pozostała w tyle, skorzystał Porycki.

— Przeczuwałem, że przyjdziesz wcześniej — rzekł półgłosem — przeczucie nie omyliło mnie.

Nora się uśmiechnęła. W drzwiach pokoju Heleny zatrzymał się Roger. — Odeślij ją zaraz, szepnął wskazując na Helenę, wypocznij prędko i powracaj mi zdrowa. Raz jeszcze rzucił wejrzeniem do budoiru, do którego wchodziła Nora, spostrzegł leżący na stole ogromny bukiet, tak na widoku, że go nie można było przeoczyć, zmarszczył brwi i spiesznie się oddalił.

Nora tymczasem weszła do pokoju. Byłto maleńki salonik rzeczywiście chłody, oświecony z góry jedną tylko blado-różowym abażurem, przyćmioną lampą.

— Niech pani tu siada — mówiła Helena wskazując na nizki szezlong — a raczej niech się pani położy. Tu jest herbata.

Idąc za jej radą, Nora na wpół położyła się na szezlongu, wzięła filiżankę z rąk Heleny, a popijając zwolna herbatę, obojętnie, widocznie jedynie aby coś powiedzieć:

— Co za śliczny bukiet — rzekła.

— Prawda? — zawołała Helena, biorąc go w rękę i pokazując Norze — Zawdzięczam go przegranemu zakładowi.

— Miła osłoda przegranej. Jakże się to stało?

— O to długa historya; boję się panią utrudzić tem opowiadaniem. Może pani woli być samą?

— Przeciwnie, bardzo mi tu dobrze z tobą, a nawet o wiele mi już lepiej. Pokaż mi ten bukiet Helenko — teraz — rzekła, odbierając z jej rąk pęk kwiatów — opowiadaj.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

rossyjskiego. Pan Büngner, pozostawiając zastrzeżenie się prawne przeciw temu reprezentacyi miejskiej, posłał jedynie relacyę do Petersburga, że nie włada tak dobrze językiem rossyjskim, żeby mógł przyjmować odpowiedzialność za kierownictwo owym urzędem, gdyby musiał załatwiać sprawy po rossyjsku, a równocześnie prosił ministerstwo, ażeby do tej czynności wyznaczyło innego członka administracyi miejskiej, władającego lepiej językiem rossyjskim. Prośby tej nie uwzględniono, ale też o oporze ze strony burmistrza nie może być mowy".

Berlińska *National Ztg.* podaje z tego samego powodu ogólny rzut oka na prawa, zastrzeżone Liwonii i Estonii, i tak mówi: „Nawet po wcieleniu obu tych prowincyj do Rossyi, był język niemiecki urzędowym, nie tylko w gminach wiejskich i miejskich, ale i w biurach państwowych. I po zamienieniu obu tych księstw w gubernie rossyjskie pod carem Mikołajem, korespondowały ich władze, podobnie jak namiestnictwo kurlandzkie, w języku niemieckim, tylko wysyłane do władz centralnych w Petersburgu akta były opatrzone w tekst przełożony na język rossyjski obok aktów oryginalnych. Dopiero pod carem Aleksandrem II przysłano gubernatorów nie krajowców, lecz Rossyan, którzy ulegając prądowi panslawistycznemu, rozpoczęli russyfikacyę. Ale usiłowanie wprowadzenia języka rossyjskiego do administracyi miejskiej, rozbiło się o stanowczy opór magistratów Rygi i Rewlu, które to miasta, powoławszy się na przywileje, skutecznie apelowały do cara. W ten sposób na polu administracyi wewnętrznej w prowincyach nadbałtyckich nie zaszła żadna zmiana aż do połowy bieżącego roku. W ciągu lata otrzymały Liwonia i Estonia nowych gubernatorów, w pierwszej objął rządy p. Sinowiew, w drugiej książę Szachowskoj. Obadwaj nowi gubernatorowie od pierwszej chwili zaatakowali kwestyę języka w administracyi. Najbezwzględniejszym okazał się gubernator estlandzki. W sprzeczności z przywilejami kraju, rozkazał on okólnikiem z dnia 19 czerwca wszystkim naczelnikom miast (burmistrzom) ażeby odtąd wszystkie akta piśmienne sporządzane były w języku rossyjskim. Gdy skutkiem tego władza miejska w Rewlu widziała się zniewoloną odbyć nadzwyczajne posiedzenie, ażeby się naradzić nad postępowaniem, gubernator wykreślił z porządku dziennego punkt o języku.

To ostatnie rozporządzenie i wiele innych środków użytych przez księcia Szachowskiego, wywołały wielkie wzburzenie śród ludności całej prowincyi. W radzie miejskiej dano wyraz uczuciu oburzenia w ten sposób, że kilkakrotnie interpelowano burmistrza, na „zasadzie jakiego prawa" postępuje gubernator tak samowolnie. P. Greiffenhagen oświadczył, iż nie jest upoważniony do odpowiedzi na podobne pytanie. Następnie uchwaliła rozjątrznona reprezentacya miejska, ażeby wnieść zażalenie do rządzącego senatu. Władza miejska musiała oczywiście wykonać tę uchwałę reprezentacyi. Podobne sceny powtórzyły się w Rydze. Książę Szachowski pojechał do Petersburga, ażeby uzyskać zatwierdzenie dla swoich rozporządzeń. Z podanej telegraficznie wiadomości o złożeniu z urzędu pp. Greiffenhagena i Büngnera wynika, że książę uzyskał poparcie dla swoich rozporządzeń w Petersburgu."

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Glinki, w powiecie nadwórniańskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dr. M. Nowicki,** profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymał na wystawie rybackiej w Redl-Zips, w górnej Austryi, medal za swoją mapę rybną Galicyi, wydaną kosztem hr. Artura Potockiego. Tak więc praca ta znakomitego naszego przyrodnika, została już odznaczona medalami i dyplomami honorowemi w Anglii, Francyi, Niemczech, w Ameryce, na Węgrzech i w Austryi, jako też uznaniem Najd. Następcy Tronu austryackiego i następcy tronu niemieckiego.

— **P. Piotr Jaxa Bykowski,** znany zaszczytnie w świecie literackim, zaproszony przez towarzystwo *Rodzina*, przybędzie do Lwowa z końcem września, aby, celem powiększenia funduszów tego stowarzyszenia, wygłosić szereg nowych, własnych, zajmujących utworów.

— **Do Rady powiatowej** bialskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Józef Wysocki, właściciel dóbr.

— **Obraz Matejki** „Jan III pod Wiedniem" ma być reprodukowany na srebrnej blasze jako antipedium ołtarza w katedrze na Wawelu. Koszta tej reprodukcyi, jak się dowiaduje *Czas*, wynosić będą 50.000 zł.

(-β-) **Domeyko we Lwowie.** Wczoraj o godz 4-tej podejmował obiadem JW. Marszałek krajowy u siebie, znakomitego gościa, Ignacego Domeykę, rektora uniwersytetu w Sant-Jago w rzeczypospolitej Chilijskiej i ostatniego reprezentanta świetnej epoki Mickiewiczowskiej, który na krótki pobyt i niemal przejazdem tylko, zatrzymał się w naszem mieście. Na obiedzie między innymi byli obecni arcybiskupi Morawski i Isakowicz; Jego Ekscellencya Smolka; rektorowie uniwersytetu lwowskiego i politechniki; ks Kalinka i ks. Semeneńko; dr. Hoszard, hr. Skarbek i kilkanaście innych osób, zajmujących wybitne stanowiska. Pod koniec obiadu, wzniósł pan Marszałek toast na cześć dostojnego gościa, podnosząc w wymownych słowach jego zasługi naukowe, ktore rozsławiły imię Domeyki na obu półkulach świata. Po obiedzie, który przeciągnął się niemal do godziny 5-tej wieczorem, zebrały się w sali posiedzeń Wydziału krajowego deputacye z miasta i towarzystw naukowych, które przyszły tu celem złożenia znakomitemu mężowi swojego hołdu i uznania. Imieniem stolicy kraju, powitał Domeykę pan Prezydent Lwowa, W. Dąbrowski; imieniem politechniki przemówił dr. Wł. Zajączkowski; od dziennikarstwa witał go p. Platon Kostecki i dr. B. Goldman redaktor *Ojczyzny*. Towarzystwo pedagogiczne składało mu wyraz hołdu przez usta pana dra Gerstmanna; a „Koło literackie lwowskie" reprezentowane przez pp. Starkla, Bełzę, Amborskiego, Antoniewicza, Barącza i Brzozowskiego, ofiarowało mu dyplom na członka honorowego. Przy tej sposobności pan Starkel, jako wice prezes „Koła", przemówił w wymownych wyrazach, podnosząc, iż drużyna literacka na wieść o przybyciu Domeyki w mury naszego miasta, zapragnęła złożyć mu hołd należny, pomna, że w pierwszym rzędzie jej obowiązkiem jest uczcić w nim nietylko jednego z najserdeczniejszych druhów Adama, ale zarazem zasłużonego pracownika na polu nauki i literatury.

Domeyko głęboko wzruszony dziękował w wyrazach pełnych prostoty i skromności za te wszystkie życzliwe objawy ze strony jego rodaków. „Wierzcie mi panowie — mówił — że każdy dziesiątek lat spędzony na obczyznie, wśród obcych stosunków i obcego języka, nie oddalał mię od moich ziomków, ale raczej do nich zbliżał. Z upływem każdego dziesięciolecia myślałem sobie, że niedługo będę mógł po trudach żywota odpocząć, ale odpocząć nie gdzie indziej, tylko na mojej macierzystej ziemi, w kole moich rodaków, i ta nadzieja osładzała mi tęsknotę oczekiwania i dodawała bodźca do pracy". Podczas obiadu i po ukończeniu przedstawień deputacyj, muzyka *Harmonii*, ulokowana przed gmachem sejmowym, przygrywała melodye narodowe, którym z ganku z rozrzewnieniem i rozkoszą przysłuchiwał się sędziwy Filaret. — Z podchwyconych tu i owdzie słów jego, z rozmów, w jakich zdarzyło nam się brać udział, przytaczamy jedno charakterystyczne powiedzenie Domeyki. „Poezya — mówił on — wcale nie jest nieprzyjaciółką nauki, owszem, stanowi jej najpiękniejszą okrasę. Przypominam sobie, że kiedy składałem egzamin na magistra w Wilnie i broniłem pewnej tezy matematycznej, to w jednej kieszeni fraka miałem Goethego a w drugiej pieśni Ossyana". Do późnego wieczora zebrani u pana Marszałka goście których wraz z współbiesiadnikami naliczyliśmy przeszło 60 osób, zabawili w jego apartamentach gościnnie podejmowani przez dostojnego gospodarza.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły do c. k. starostwa w Myślenicach, datki w kwocie 16 zł. 40 ct.; do starostwa w Sniatynie datki w kwocie 17 zł. 31 ct., i dalsze datki w kwocie 13 zł. 51 ct.; do starostwa w Tarnobrzegu datki w łącznej kwocie 8 zł. 50 ct.; do starostwa w Tłumaczu datki w kwocie 63 zł. 45 ct.; do starostwa w Turce datki w kwocie 5 zł. i do starostwa w Zbarażu datki w łącznej kwocie 37 zł. 50 ct. Wszystkie powyższe kwoty odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Ogień kominowy** powstał wczoraj o godzinie wpół do 10 z wieczora pod l. 17 przy ulicy Krakowskiej, został jednak przez straż pożarną wnet ugaszony.

— **Zuchwały oszust.** Plantowski Antoni, który za wskazówką tutejszej policyi został dnia 14 z. m. w chwili przybycia do Wiednia, przez tamtejszą policyę aresztowany, w drodze z tamtąd do Lwowa uciekł eskortującemu go strażnikowi w Oświęcimie i ponownie jest ścigany przez tutejszą policyę.

— **Podrzucone dziecko.** Kobieta niewiadomego pochodzenia, przybywszy dnia 12 b. m., do Magdaleny Tupkowej w Woli duchackiej, powiatu wielickiego, z dzieckiem na ręku, pozostawiła je, gdy Tupkowa zajęta była przyrządzaniem dla niej posiłku, w domu, sama zaś wydaliła się niewiadomo dokąd i nie powróciła już potem. Dziecię, płci żeńskiej, liczyć może trzy miesiące. Kobieta, która je pozostawiła, według opisu Tupkowej jest wzrostu średniego, twarzy pociągłej, była w ubraniu ciemno-kolorowem i w zielonej chusteczce z czerwonym szlakiem na głowie. Śledztwo zarządzono.

— **Zabójstwo.** W polu, w Kańczudze, powiatu łańcuckiego, znaleziony został krawiec Wawrzyniec Pastecki, nieżywy. Stwierdzono, że śmierć tego człowieka nastąpiła w skutek uduszenia, a podejrzane o ten czyn zbrodniczy indywidua z Kańczugi oddano w ręce sądu.

— **Pożar** w Radomyślu, powiatu tarnobrzeskiego, przedwczoraj w nocy zniszczył 19 domów mieszkalnych oraz wiele budynków gospodarczych z całym zbiorem tegorocznym. Pożar, jak się zdaje, powstał przez nieostrożność. Dochodzenie zarządzono.

— **Samobójstwo w areszcie.** Wacław Czerwenka, zarobnik, liczący lat 40, rodem z Bilnicy na Morawie, karany kilkakrotnie za opilstwo i włóczęgostwo i nareszcie przymusowo wydalony do miejsca swej przynależności, zbiegł w drodze ze stacyi szupasowej w Horyńcu i następnie pojawił się w Magierowie. Ujęty, gdy w stanie nietrzeźwym wyprawiał burdy i osadzony w areszcie, obwiesił się tam w postawie klęczącej.

— **Zwłoki samobójcy** Michała Pericha z Wulki mazowieckiej, pow. rawskiego, który się obwiesił z niewiadomej przyczyny i bez ceremonii religijnej pochowany został na miejscowym cmentarzu, zostały wieczorem wygrzebane i pochowane po za obrębem cmentarza. Włościanina Stefana Badana, za którego namową wygrzebane zostały zwłoki, pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono paltot czarny z podszewką popielatą w czarne paski, wart. 18 zł. i płaszczyk damski z granatowej flaneli, w białe paski, z dużemi guzikami, wart. 4 zł.; 5 flaszek soku malinowego, słoik konfitur i 3 garnki z masłem, wr. 13 zł.; kożuch krótki z białych baranków, płaszcz z siwego grubego sukna, kroju płaszczów wojskowych, parę bucików męskich, nowy czarny jedwabny parasol, wartości 12 zł. — Zgubiono złotą bransoletkę z plecionki, z talarem św. Jerzego i z napisem „Kochanej Oldzi na pamiątkę od wujostwa 20/9 1884", wartości 40 do 50 zł. na placu Bernardyńskim; dwa sznurki korali na ul Szpitalnej; zastawniczą kartkę galicyjskiego banku kredytowego l. 14.111 na srebrny zegarek z łańcuszkiem, za 3 zł. zastawiony, — Znaleziono przenoszoną jedwabną oficerską opaskę na ulicy Gródeckiej — Zakwestyonowano dwie książki „Akta kryminalne"; złoty pierścień z dużą rozetą z rautami, wartości 10 zł., u Katarzyny Filipowicz ze Srok, która miała go tam znaleźć na gościńcu; 4 arkusze blachy cynkowej u Katarzyny Piotrowskiej, zarobnicy; kólczyk złoty z brylancikiem, wartości 30 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie malarz Roman Zielenkiewicz, w 33 roku życia; tamże b. kapitan czwartego pułku liniowego wojsk polskich z r. 1831, a następnie major 9 pułku strzelców tychże wojsk, Józef Dunin, ozdobiony złotym krzyżem *Virtuti militari*, przeżywszy lat 83.

— **Wypadek kolejowy.** Z Franzensfeste donosi depesza dnia 31 sierpnia: Tylna część insprucko pociągu towarowego, który tu przybył wczoraj rano, odłączyła się od przedniej części, a następnie uderzyła nadzwyczaj gwałtownie na tę część. W skutek tego 15 wagonów zostało rozbitych, jeden konduktor utracił życie, a drugi, prawie umierający, przywieziony tu został.

— **Ze sportu.** Dnia 23 sierpnia odbyły się w Carskiem-Siole dziewiąte z kolei wyścigi. W pierwszych czterech biegach zwyciężyły konie polskie, a mianowicie: „Chrobry" p. Dorożyńskiego (940 rub.), „Taille-Vent" hr. A. Potockiego (2.125 rub.), „Arlekin" p. Dorożyńskiego (675 rubli), „Maryna Mniszchówna" tegoż (750 rubli), wreszcie „Marabut" hr. A. Potockiego (1.000 rubli). — W Pławnie, w Królestwie, rozpoczęły się w tych dniach 3-dniowe wyścigi. W pierwszym biegu szły w zawody 3 i 4-letki, chowane u właścicieli i nieznane dotychczas na innych wyścigach. Nagrodę pierwszą otrzymała „Ballada" p. Michalskiego, drugą „Czuszynka" tegoż. Nagrodę hr. Nieroda zdobył „Adversaire" p. Reszkego, „Chariton" zaś hr. Czapskiego wziął połowę stawek. Nagrodę trzecią (150 rub.) w biegu kłusowym trzywiorstowym otrzymał „Ibrahim" p. Zbijewskiego, dojeżdżany przez hr. Władysława Potockiego. W biegu myśliwskim pierwszą nagrodę zdobyła „Klara" p. J. Ostrowskiego, dojeżdżana przez Wł. hr. Morstina, drugą „Milord" p. Niemojowskiego. — Z Kamieńca Podolskiego piszą do *Gaz. Warsz.*, że tam w ostatnich dniach zeszłego miesiąca odbywały się sesye dla wypracowania statutu towarzystwa wyścigów i wystaw końskich. Zawiązało się ono w czasie wielkich jarmarków jarmolinieckich staraniem księcia Michała Golicyna, głównozarządzającego stajniami rządowemi na Podolu. Myśl to bardzo korzystna dla obywateli ziemskich i posiadaczy stadnin; Podole dotąd zachowało znakomite swoje stada, choć o wiele skromniejsze i mniej liczne, hr. Potockich w Antoninach, księżny Chiłkow w Huszczy pod Kamieńcem Podolskim, p. Dorożyńskiego, p. Ludwika Sadowskiego w Balinie, gdzie się znajduje i rządowa stajnia ogierów rozpłodowych. Brakowało towarzystwa, któreby zjednoczyło siły w jedno ognisko. Dawniejsze wyścigi w Jarmolińcach i wystawy koni były prywatną własnością hr. Orłowskich; dziś wstępują na drogę urzędową. Jeśli statuta towarzystwa, wypracowane u hr. Adama Orłowskiego, syna właściciela Jarmoliniec, przez księcia Golicyna i kilku delegowanych z obywateli uzyskają sankcyę rządową, Towarzystwo Jarmolinieckie będzie stanowiło nową erę w zestarzałym hippicznym świecie z nad Dniestru i Dniepru.

— **Na budowę nowego ratusza** w Wiedniu, z preliminowanej sumy kosztów 14,300.000 zł., wydano dotychczas 12,705.425 zł. Na urządzenie gmachu pozostaje jeszcze suma 1,594.575 zł.

— **Schliemann** przekopuje obecnie zewnętrzne wały Akropolii. Grubość tych olbrzymich nasypów wynosi w przecięciu około 40 stóp. Schody o 60 stopniach prowadzą w wysokości około 20 stóp do szeregu sklepionych lochów, które zapewne służyły za schroniska załodze Akropolii. Sklepienia przeważnie zawaliły się w ciągu wieków i zasypały wnętrze tych lochów. Dotąd po uprzątnięciu rumowiska znaleziono ognisko ze szczątkami drzewa i węgli.

— **Geograficzne odkrycie.** Na ostatniem posiedzeniu naukowem w Grenobli dnia 14 sierpnia p. Cotteau, znany podróżnik, odczytał list swego kolegi p. Rabot, zawierający bardzo ważne geograficzne odkrycie. Niezmordowany ten badacz krajów lodowych przekonał się naocznie, że owe sześćset kwadratowych kilometrów stałego lodu oznaczonych na kartach geograficznych w krainie Stare Borgesfield (Laponia), istnieją tylko w wyobraźni geografów Jest tam zaledwie niewiele przestrzeni zamarzniętego śniegu. Pan Cotteau czytał potem opis swojej ostatniej bardzo interesującej podróży. Wyjechawszy z Tulonu 20 marca 1884, udał się wprost przez kanał suezki, Aden, i Kolombo, do Singapur, a ztamtąd zrobił krótką ale ciekawą wycieczkę do Sarawak (Borneo). W ciągu maja znajdował się w Jawa i brał udział w naukowej podróży do Krakatoa. Następnie zwiedził całą Jawę i badał cztery wulkany wyspy. Gdy jego towarzysze wrócili do Europy, sam podróżował dalej, do Australii, przez cieśninę Torres. W przeciągu dwóch miesięcy zwiedził kolejno kolonie Queenslandu, Nową Gallię południową, Wiktoryę i Tasmanię. Objechawszy Nową Kaledonię w koło, zwidziwszy mało dotąd znany archipelag Nowych Hebryd, udał się do Taiti. Tutaj zatrzymał się miesiąc cały dla dokładnego poznania tej uroczej wyspy i sąsiedniej Momei, jeżeli być może jeszcze piękniejszej. 25 stycznia b. r. [illegible] był do San Francisco, gdzie d[illegible] dzieści jeden dni. Z Kalifornii [illegible] żelazną otworzoną między Meksykiem a New Yorkiem, udał się do Meksyku i ztamtąd na Vera Cruz wrócił do kraju. Tę podróż obejmującą 74.000 kilometrów, odbył p. Cotteau w przeciągu jednego roku.

— **Burza cyklonowa** ponownie w zeszły wtorek nawiedziła wiele okolic północnej Ameryki i zrządziła niezmierne spustoszenia, mianowicie we wschodnich i południowych Stanach Unii. Ze wszystkich stacyj morskich u wybrzeży Atlantyku donoszą o rozbiciu się okrętów i śmierci wielu ludzi. Duże hotele nadbrzeżne, zbudowane z drzewa na miejscach otwartych do morza, wicher zmiótł ze szczętem. W mieście Charleston większa część domów utraciła dachy, a wielka liczba całkowicie legła w gruzach. W jednem tem mieście stratę oceniają na milion dolarów. Sprzęt tytoniu w Stanie Connecticut poniósł szkodę, ocenioną na półtora miliona dolarów.

— **Olbrzymi grad.** W Serbii, w pożarewackim okręgu, na początku bieżącego miesiąca spadł grad, który zrządził mieszkańcom tamtejszym ogromne szkody, obliczone na 1,141.150 denarów. Oprócz tego 95 ludzi poniosło większe lub mniejsze uszkodzenia na ciele i zdrowiu od spadających kawałków lodu. Najstarsi ludzie nie pamiętają takiego gradu. Niektóre bryłki lodu ważyły po $1^1/_2$ kilograma (3 funty). Wszystkie zasiewy i winnice zniszczone do szczętu.

— **Przebiegły złodziej.** Jeden z lekarzy paryskich, został pewnego dnia telegramem wezwany w okolice Paryża na pilną konsultacyę, i udał się tam swoim powozem o 9 rano. W niespełna pół godziny, służący usłyszał, że ktoś dzwoni do bramy; natychmiast poszedł otworzyć i ujrzał przed sobą nieznajomego gościa z walizką w ręku, który z uprzejmym uśmiechem zapytał, czy doktor jest w domu. Na zaprzeczającą odpowiedź służącego, zasmucił się nieco przybyły mówiąc, że tylko przejeżdża przez Paryż, a miał koniecznie widzieć się z doktorem mając dla niego wiadomości od jego ciotki w Rouen. Doręczył więc służącemu swój bilet wizytowy z napisem I Bonacieu, aptekarz I klasy, i zabierał się do odejścia. Lecz za chwilę wrócił napowrót i prosił służącego, żeby mu pozwolił napisać parę słów do doktora, bo nie będzie już mógł przyjść powtórnie. Służący wprowadził gościa do gabinetu swego pana i usadowił przy biurku. Po chwili przybyły przerywa pisanie i prosi go, by poszedł zapłacić fiakra, który stoi na dole, daje mu przytem 4 franki, mówiąc, żeby resztę zatrzymał dla siebie. Służący waha się nieco zostawić obcego w gabinecie swego pana, ale nadzieja zarobku przeważa. Poszedł więc, a powróciwszy zastał już gościa zabierającego się do odejścia. Przybyły doręczył list służącemu z poleceniem, by nie zapomniał doręczyć go swemu panu i odszedł, niosąc w ręku starą swoją walizkę. Tymczasem doktor powrócił wieczorem w złym bardzo humorze, bo poka-

zało się, że telegram był sfingowany i żaden chory go nie wzywał; zdziwił się też mocno opowiadaniem służącego, bo nie zna żadnego p. Bonacieu, i nie ma żadnej ciotki w Rouen. Otwiera w końcu list pozostawiony przez nieznajomego i czyta: „Panie! Nie obwiniaj swego służącego o kradzież niektórych przedmiotów, których ci zabraknie. Nie jest on nieuczciwym, ale głupim Zabroń mu pan odtąd pozostawiać nieznajomych przybyszów w mieszkaniu“. Przerażony doktor rozglądnąwszy się, dostrzegł zaraz, że wiele cennych przedmiotów z salonu jego zabrakło. Policya paryska zawiadomiona o wypadku, zdołała po długich poszukiwaniach wyśledzić złodzieja. Jest nim niejaki Lagarde, który już pięć razy za podobne przekroczenia bywał karany. Zasądzono go obecnie na pięć lat więzienia.

— **Ruchoma góra.** W wyższej części hrabstwa Churchill, w państwie Newada, istnieje ciekawa bardzo góra z ruchomego piasku Wiatr nagromadził tę ogromną masę piasku, z którym igra ciągle, rozrzucając go i nadając mu rozmaite kształty. Oprócz tego *perpetuum mobile*, ziarnka grubego piasku, ocierając się jedne o drugie, wydają delikatny odgłos podobny temu, jaki codziennie słyszeć można o wschodzie słońca w około Sfinksa Egipskiego, z czego urosła legenda, że kamienny posąg wita śpiewem gwiazdę dzienną. Góra w Churchill, ma jeszcze tę właściwość, że będąc cała złożona jakby z regularnych fałdów podobnych do fal morza, nie posiada wcale wierzchołka, tylko u szczytu olbrzymi otwór, w którym szalony wicher nieustanne harce wyprawia. Ktoby wszedłszy na tę górę, chciał dostać się do jej wnętrzna, śmiercią przepłaciłby swoją śmiałość. Ruchomy piasek, poruszany wiatrem jest niesłychanie lekki i usuwając się pod nogami, pochłonąłby śmiałka. Indyanie opowiadają o kilku ludziach swego plemienia, którzy zginęli w ten sposób, a nawet zwłok ich odnaleźć nie było sposobu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Produkcya rolna Austryi wobec konkurencyi zagranicznej.

(Dokończenie.)

Przeciwko podwyższeniu ceł, dają się wprawdzie w teoryi słyszeć niejedne za rzuty, lecz zarzuty te są bezpodstawne! Pomijamy już zasadnicze potępianie wszelkich ceł ochronnych, ze stanowiska teoryj głoszonych przez szkołę wolno handlową w ekonomii. Teorye te należą do przeżytych, praktyczna polityka wszystkich państw, mimo wielkich ustępstw nigdy ich w zupełności nie słuchała, a zresztą przy ocenianiu praktycznej ściśle kwestyi czy Austrya ma podwyższyć swe cła ochronne, nie mogłyby teorye te być rozstrzygającemi. Czy kto bowiem stoi na stanowisku wolno-handlowem, czy ceł ochronnych, musi przyznać, że skoro inne państwa wprowadzają u siebie — jak świadczą fakta — cła ochronne, wolno to dla swej obrony zrobić i Austryi.

Są jednak i tacy, ktorzy godząc się zresztą w ogóle na cła ochronne, występują jednak specyalnie przeciw cłom takim dla produktów rolnych, twierdząc, że róż nica w kosztach transportu przy tych produktach i tak daje już lepsze stanowisko krajowemu producentowi nad zagranicznym. Zarzut ten, kiedyś może słuszny, dziś zupełnie nie wytrzymuje krytyki. Nadzwyczajny rozwój środków komunikacyjnych, zniósł dziś tę różnicę w kosztach transportu, a zupełnie inne, bez porównania korzystniejsze warunki produkcyi, w jakich znajdują się zamorscy konkurenci, a choćby rossyjscy, wobec gospodarzy austryackich, dają pierwszym już z góry przewagę nad drugimi, tak że dla samego wyrównania stanowiska współzawodniczących w produkcyi stron, cła ochronne są niezbędne..

Wreszcie są jeszcze inni, którzy obawiają się złych skutków ceł dowozowych na produkta rolne Cła te powiadają, podwyższą ceny dotyczących produktów, a tem samem trafią konsumentów, a mianowicie najuboższe warstwy ludności.

Przedewszystkiem, nie jest zupełnie stwierdzonem w ekonomii, aby podwyżka ceł dowozowych, musiała zaraz wywołać podwyższenie cen dotyczących produktów. Wszakżeż ceny te zawisły nie tylko od ceł — z których wzrostem co prawda, rośnie prawdopodobieństwo podwyższenia cen — lecz od całej konjunktury targowej. Wszak może się znaleźć tak potężny konkurent, który dla utrzymania się na targu a zepchnięcia zeń przeciwników, cło weźmie na siebie, a ceny produktów nie tylko nie podwyższy, ale nawet je obniży.

Wprowadzone w r. 1882 w Austryi cło na produkta rolne, nie wywołało wcale podniesienia cen. Zagraniczni konkurenci przejęli z łatwością niskie i tak cło na siebie, tem bardziej, iż obniżenia taryfowe, jakie na rzecz ich poczyniły austryackie i zagraniczne koleje, kilkakrotnie im to wyrównały. Oprócz tego i Rumunia, mająca do r. 1886 wolność cłową co do zboża, w stosunku z Austryą, korzystała obficie z tego dobrodziejstwa.

Czy jednak podwyższenie dalsze ceł dowozowych na produkta rolne, a mianowicie podwojenie lub potrojenie istniejących obecnie, nie podniesie cen produktów rolnych?

To pewna, iż podwyższenie takie, wypchnie przedewszystkiem z targów państwowych austryackich konkurencyę zagraniczną, zwłaszcza jeżeli z rokiem 1886 ustanie i wolność cłowa co do zboża Rumunii, a tem samem zapewni odbyt rodzimej produkcyi rolnej. Podniesienie cen produktów rolnych może ztąd wyniknąć, lecz nie koniecznie. Bo pamiętać też należy, że najświeższe podwyżki ceł w Niemczech i Francyi, zamkną tamże odbyt po większej części wywozu austryackiego, który odtąd obejmować będzie mógł tylko już najlepsze, najbardziej za granicą poszukiwane gatunki. Wywożone więc dotąd do krajów tych masy produktów, skierują się na targi rodzime i nie dopuszczą do takiej podwyżki cen produktów rolnych, którąby aż złe skutki dla konsumcyi pociągnąć mogła. Zresztą pamiętać trzeba, że nawet w razie podniesienia cen produktów rolnych, nie potrzebują zaraz podskoczyć w górę ceny mąki i chleba, bo jak wiadomo ceny tych ostatnich wytworów nie stosują się wcale do ciągłych fluktuacyi cen zboża, nie od nich bowiem tylko są zawisłe lecz i od innych kosztów produkcyi, tudzież miejscowych stosunków konkurencyi. Przytem przetworzone już fabrykaty, jakiemi są właśnie mąka i chleb, zawsze okazują w cenach większą stałość.

Gdyby jednak nawet rzeczywiście miało nastąpić podniesienie cen produktów rolnych i wyrabianych z nich fabrykatów, to rolnictwo w Austryi mogłoby się doma gać, by cały organizm gospodarczo-państwowy tę ofiarę dlań poniósł. Wszak ludność rolna w monarchii wynosi około dwóch trzecich całej ludności, a między nią znajdują się obok zamożniejszych i całkiem biedni posiadacze gruntów, mali dzierżawcy i zarobnicy!...

Wspomnieć należy w końcu, iż wobec zagrażającej Europie coraz bardziej konkurencyi zamorskiej poruszano już kilkakrotnie, zwłaszcza w Niemczech myśl, żeby państwa europejskie związały się w unię cło wo-ochronną przeciw tym współzawodnikom. Unia taka, do której mogłoby należeć więcej lub tylko kilka państw europejskich (według projektu niedawnego Brentan'a, miałyby do unii tej należeć tylko Niemcy, Austro-Węgry i kraje naddunajskie wraz z Serbią i Bułgaryą) mogłaby też być skierowaną przeciw produkcyi rossyjskiej i przeciw przemysłowi angielskiemu, który dziś wszędzie bierze górę....

Zdaje się jednak, że unia taka — podobnie jak marzone przez wielu powszechne rozbrojenie się państw — należy do dziedziny pobożnych życzeń!.. Zresztą Austrya w obrębie monarchii posiada kraje o najróżnorodniejszych warunkach i rozwoju gospodarstwa, które nawzajem dla siebie mogą stanowić miejsca odbytu, byle by je wszystkie ochronić tylko od konkurencyi zagranicznej; Austrya więc może korzyści, jakieby z unii takiej płynęły, sama u siebie zrealizować każdej chwili, nie potrzebując łączyć się w związki z innemi państwami.

...w ...t

Targ międzynarodowy.

Wczoraj już po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy z biura korespondencyjnego następującą depeszę o otwarciu międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu:

Targ zbożowy, na który przybyło około 5000 uczestników, został dziś otwarty. Obecnymi byli, między innymi: radca dworu Hardt, jako reprezentant Ministerstwa handlu, szef sekcyi Hohenbrück w zastępstwie Ministerstwa rolnictwa, starszy intendent Kancig w zastępstwie Ministerstwa wojny, radca namiestnictwa Pflügl, wiceburmistrz Steudl, prezydent policyi Krticzka, prezes Izby handlowej Izbary i prezes stowarzyszenia przemysłowców Harpke. Prezydentem wybrano Naschauera (z Wiednia), a wiceprezydentami Wyngärta (z Berlina) i Landauera (z Augsburga). Po zwykłych przemówieniach powitalnych złożył generalny sekretarz Leinkauf sprawozdanie o zbiorach w Austro Węgrzech. Podług tego sprawozdania w Węgrzech zbiór pszenicy obliczony jest na 117, zbiór żyta na 96, jęczmienia na 108, a owsa na 94, w Austryi zaś zbiór pszenicy na 105, żyta na 100, jęczmienia na 95 a owsa na 98 procent przeciętnych zbiorów. Siła eksportowa Monarchii obliczona jest na 6 milionów cetnarów metr. pszenicy, a względnie mąki pszenicznej i na 3·5 mil. ctn. metr. jęczmienia a względnie słodu. Żyta i owsa nie starczy prawdopodobnie na wywóz.

Podczas otwarcia targu zbożowego powiedział wiceburmistrz Wiednia Steudel, między innemi: Sprawiłoby to gminie wielkie zadowolenie, gdyby się udało utworzyć w Wiedniu dla handlu chmielu nowe ognisko (*brawo!*). Możecie być panowie pewni jak najenergiczniejszego poparcia.

Wiedeń, 1 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3073 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1340, węgierskich 536, niemieckich 1197. Ogólny przypęd był o 213 sztuk mniejszy niżeli zeszłego tygodnia. Na początku targu utrzymywały się ceny zeszłotygodniowe, później jednak nastąpiła reakcya, a to pomimo mniejszego przypędu. Ceny spadły od 1 złr. do 1·50 złr. Towar pośledniejszy z trudnością tylko znajdował nabywców. Nie sprzedano 255 sztuk. Płacono za woły opasowe galicyjskie i bukowińskie po 55 zł. do 62·50 złr., z paszy po 49 do 51 złr., węgierskie po 57 do 63 i 63·50 złr., z paszy po 52 do 55·50 złr., niemieckie po 55 złr do 62 złr. i 64 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj zostały zamknięte wielkie manewry pod Pilznem, a Najj. Pan powraca dzisiaj wraz z całym orszakiem do Wiednia.

Austryacko-węgierski ambasador na dworze rossyjskim, hr. Wolkenstein, wyjechał przedwczoraj do Berlina.

Przybyli do Wiednia rossyjski minister skarbu Bunge i generał-adjutant cara ks. Świętopełk-Mirski.

Prezes gabinetu rumuńskiego, p. Bratiano, opuścił przedwczoraj Wiedeń, udając się na Peszt do Bukaresztu.

Presse podnosi, iż znamieniem najbliższej sesyi Rady państwa będzie austro-węgierska ugoda i pozostające z nią w związku przedłożenia. Na polu ustawodawstwa kolejowego, rząd wystąpi w porównaniu z sesyą ubiegłą ze skromnemi tylko żądaniami. Jednem z najważniejszych przedłożeń, będzie projekt wykupna kolei Praga-Dux i Dux-Bodenbach. Również oczekują wniesienia napowrót niezałatwionego na przeszłej sesyi projektu ustawy o kolejach lokalnych.

Z Pesztu donoszą, iż komitet węgierskiej wystawy krajowej miał odbyć wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem radcy miejskiego Pawła Kiratyj, celem ułożenia ostatecznie programu przyjęcia gości z Galicyi.

Pomimo, iż dotychczas nie został rozpisany termin wyborów do sejmu pruskiego, poczyna już w Wielkiem Księstwie Poznańskiem objawiać się ruchliwa agitacya przedwyborcza. Za dni kilka odbędą się pierwsze polskie zebrania powiatów poznańskiego i sremskiego, na których właściwi posłowie zdadzą sprawę z czynności koła polskiego.

Z Gdańska donoszą ponownie, iż wszyscy zamieszkali tam poddani rossyjscy, z wyjątkiem Kurlandczyków, tudzież niektórzy poddani austryaccy otrzymali polecenie, aby do d ia 1 październik a b. r opuścili granicę cesarstwa niemieckiego.

Jak piszą do *Dziennika Poznańskiego*, wydalania z Prus zostały urzędownie usprawiedliwione: potrzebą usunięcia napływowej konkurencyi; potrzebą położenia tamy t. z. repolonizacyi pewnych okręgów, której Niemcy nie dopuszczą, raz dlatego, że muszą dążyć bezwarunkowo do narodowej jednolitości niemieckiej w całem państwie, powtóre, że narodowe wzrastanie żywiołu polskiego mieści jeszcze w sobie, nie groźne, ale zawsze niepotrzebne polityczne niepokoje. Do powodów tych należy dodać jeszcze: potrzebę usuwania napływu żydów z Rossyi, wreszcie potrzebę w tych czasach niezbędną najściślejszej kontroli państwa nad wszystkiemi mieszkańcami, z pod której obcy poddani łatwo się usuwają.

Oficyalna *Posner Ztg.*, pisząc o wydalaniach, podnosi, iż przeważna liczba wygnańców znajduje się w skromnych lub nawet nędznych stosunkach majątkowych. Zdarza się więc często, że drobne ich mienie obkładają wierzyciele z powodu długów aresztem. U wielu napotka na trudności uregulowanie stosunków pomieszkania, mianowicie tam, gdzie kontrakt zawarto na rok. Spodziewamy się, pisze *Posner Ztg.*, że współobywatele nasi, którzy dotychczas zawsze odznaczali się poczuciem ludzkości, i tym razem nią kierować się będą i że panowie właściciele kamienic według możności ułatwią rozwiązanie kontraktu tym już tak przez los ciężko dotkniętym osobom.

Pomimo ogłoszenia stanu oblężenia i sądów doraźnych w niektórych okręgach w Serbii, nadchodzą ztamtąd ciągle wiadomości o nowych rozbójniczych napadach i morderstwach.

Depesza z Francyi o ostatniej mowie pana Ferry na zgromadzeniu w Bordeaux nie przyniosła wczoraj żadnego nowego szczegółu. Ten sam program słowo w słowo powtórzył były prezes gabinetu przed wyborcami w Bordeaux, który rozwijał w Wogezach.

Dziennik *Pays*, redagowany przez pana de Cassagnac, występuje bardzo surowo przeciw lidze patryotycznej i towarzystwom strzeleckim, które manifestowały swoje sympatye dla Hiszpanii. „Chełpliwość, mówi pan Cassagnac, może być u zwycięzcy rzeczą brzydką, ale w ustach zwyciężonego wydaje się ona śmieszną“. Poddawszy krytyce wszystkie manifestacye wyzywające Niemców, uderza w końcu na prezesów towarzystw strzeleckich, którzy z poduszczenia prezesa ligi patryotycznej, przesłać mieli oświadczenia do Hiszpanii, iż gotowi ze swymi członkami pomagać Hiszpanii w razie wojny z Niemcami.

Depeszę o przyjęciu sir H. D. Wolffa przez sułtana, uzupełniamy według telegramu *Biura Reutera*: Sir H. D Wolff, po wręczeniu pisma uwierzytelniającego, odczytał specyalne pismo królowej do sułtana, w którem wyrażona jest nadzieja, że narody obu krajów żyć będą z sobą zawsze w stosunkach przyjaźni Następnie przypomina pismo o lojalności ojca dzisiejszego sułtana, który był przyjacielem i sprzymierzeńcem królowej, wyraża zarazem nadzieję, że królowa będzie mogła przy współudziale i poparciu sułtana zakończyć szczęśliwie stan zawikłań w Egipcie i wytworzyć tam takie położenie, któreby, czyniąc zadość prawom sułtana, przyczyniło się do dobrobytu ludności egipskiej i odpowiadało interesom Anglii i innych narodów. Dopiero po wysłuchaniu treści powyższego pisma, odpowiedział sułtan, jak o tem doniósł wczorajszy telegram.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pilzno, 1 września. Najj. Pan odpowiedział wczoraj na przemówienie prezesa Izby handlowej, iż otacza nieustanną pieczą interesa ekonomiczne, bacząc, aby rozwój i ochrona były im zapewnione.

Stiahlau, 1 września. Najj. Pan przypatrywał się wczorajszym manewrom naprzód z wyżyn Valin, następnie z góry Tigel i wyraził kilkakrotnie Najw. zadowolenie z powodu znakomitej działalności wojsk. Po manewrach powrócił Monarcha około w pół do 2 popołudniu do Pilzna. Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer, dalej szef sztabu generalnego i p. Minister obrony krajowej, hr. Welsersheimb, udali się do zamku Kozel. Znakomite uznanie znalazły postępy piechoty obrony krajowej.

Pilzno, 1 września. Po powrocie z wczorajszych manewrów, Najj. Pan zwiedził muzeum, gdzie powitali Jego Ces. Mość namiestnik i kuratorya tego zakładu. Do obiadu dworskiego otrzymali zaproszenie: Książę Aleksander Bułgarski, Ministrowie: hrabia Kalnoky, hrabia Bylandt-Rheidt, dalej namiestnik, nadprokurator i kilka znakomitszych osób.

Monarcha wyjechał dzisiaj o godzinie pół do 7 z rana w towarzystwie księcia Bułgarskiego. Przed hotelem, w którym mieszkał Najj. Pan, zebrali się: namiestnik, burmistrz, członkowie rady miejskiej, komendant miejscowej załogi i kompania honorowa obrony krajowej z muzyką. Monarcha przeszedł po przed frontem tej kompanii, poczem

burmistrz złożył podziękowanie za udzielenie mu dnia poprzedniego orderu Franciszka Józefa i za wybór terenu manewrów. Najj. Pan wyraził raz jeszcze podziękowanie za serdeczne przyjęcie i odjechał powozem wśród nieustannych, pełnych zapału okrzyków: *hoch!* i *slava!*

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pryw*) Na najbliższem posiedzeniu tutejszego magistratu przyjdzie pod dyskusyę projekt elektrycznej, kolei miejskiej wniesiony przez firmę Simens i Halske.

Praga, 1 września. Przewódcy motłochu, który powybijał szyby w domu stowarzyszenia czeskiej *Besedy* w Librecu, 24-letni pomocnik handlowy, Scholze, tudzież 16-letni Jan Raab, zostali przedwczoraj oddani sądowi obwodowemu, pod zarzutem gwałtu publicznego i zbiegowiska. Stwierdzono, iż w ekscesach brały udział tylko najniższe warstwy i niedorostki.

Praga, 1 września. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że dr. Czerny nie będzie wybrany ponownie burmistrzem Pragi. Poprzedni burmistrz Skramlik, na którego liczono, dał podobno odmowną odpowiedź, skutkiem czego koła reprezentacyi miejskiej są w wielkim kłopocie.

Praga, 1 września. (*Tel. pr.*). W oddalonym o dwie godziny od Libreca Langenbruck, dopuszczono się przedwczoraj w czasie zabawy tańcującej karygodnego ekscesu, przyczem poraniono nożami trzech czeskich handlarzy owoców. Dwóch głównych sprawców tego napadu, z których jeden liczy lat 17, drugi 18 oddano sądowi karnemu.

Grac, 1 września. (*Tel. pryw.*) W Murau (w Styryi) dało się uczuć przedwczoraj lekkie trzęsienie ziemi.

Zagrzeb, 1 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj rozpoczęły się tu wybory do reprezentacyi miejskiej. Wszyscy wybrani przez trzecie koło wyborcze należą do opozycyi.

Berlin, 1 września. (*Tel. pryw.*) Wymiana not pomiędzy Berlinem i Madrytem w sprawie wysp karolińskich trwa ciągle.

Rząd hiszpański przedłożył rządowi berlińskiemu odpis układu, zawartego jeszcze przed trzema laty z mieszkańcami wysp karolińskich, wedle którego ludność tamtejsza uznała suwerenat hiszpański.

Kijów, 1 września. Cesarstwo rossyjscy udali się wczoraj wieczorem z powrotem do Petersburga.

Belgrad, 1 września. (*Tel. pr.*) Dnia 27 sierpnia napadli Arnauci na wieś Mokri Kremen i zabili dwóch żandarmów.

Morderca deputowanego Jokowlewica został schwytany i wymienił swoich wspólników. Skutkiem tego radykalny deputowany Milan Gjuric chciał odebrać sobie życie, probując wyskoczyć z okna wieży więziennej, w której go umieszczono. Zamiarowi temu przeszkodziła jednak czujność straży więziennej.

Tulon, 1 września. Przedwczoraj zmarło tutaj na cholerę 17 osób

Marsylia, 1 września. W ciągu dnia wczorajszego zmarło tutaj na cholerę 28 osób.

Madryt, 1 września. W dniu przedwczorajszym padło ofiarą cholery 1157 osób,

Madryt, 1 września (*Tel. pryw.*) Przedwczoraj zaszły tutaj ponownie antisemickie demonstracye, dla których poskromienia musiano zarekwirować znaczniejsze siły policyi.

Konstantynopol, 1 września. Na wczorajszem prywatnem posłuchaniu, udzielonem przez sułtana pełnomocnikowi angielskiemu, sir Drummond Wolffowi, które trwało od godziny 3 do 9 wieczorem, był także obecnym Assim-basza. Zapewniają, iż kwestyi egipskiej dotknięto tylko pobieżnie, a rozmowa toczyła się o ogólnych rzeczach, bez zgłębienia właściwej kwestyi.

Londyn, 1 września. Połączony wydział anglo-francuskiego sądu polubownego powziął rezolucyę, oświadczającą, iż nie znaleziono żadnych dowodów na poparcie twierdzenia, jakoby Olivier Pain został zamordowany z rozkazu władz brytyjskich.

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 1 września. Ogłoszona wczoraj popołudniu lista prezencyjna wykazuje około 2800 uczestników, pomiędzy którymi znajduje się 30 z Galicyi wyłącznie kupców, nie zaś producentów. W ogóle jest bardzo mało próbek zboża. Z Galicyi nie zauważano ani jednej.

Lwowskie Towarzystwo gospodarcze wystawiło próbki chmielu galicyjskiego.

Do wczoraj popołudniu nie było żadnej transakcyi w towarze efektywnym, natomiast pomyślniej rozwijał się handel terminowy.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pr.*) Dopiero przy zamknięciu wczorajszego targu, „Tarnopolska Spółka rolnicza“ wystawiła różne próby pięknego galicyjskiego zboża, na które był też natychmiast popyt z wielu stron. Niemożliwem było jednakże sprawdzić, czy rzeczywiście zawarte zostały z pomienioną firmą jakie transakcye

Wczorajszy targ został zamknięty przy obopólnej rezerwie, tak kupców jak i sprzedających; pierwsi bowiem nieodstąpili od zniżki cen, skutkiem czego też mało zawarto transakcyj na towar efektywny. Dzisiaj spodziewają się polepszenia sytuacyi i większego obrotu a to w przypuszczeniu, iż obie strony zechcą poczynić pewne ustępstwa. Według informacyj, zasiągniętych u generalnego sekretarza tutejszej giełdy zbożowej, zawarto pomimo wysokiego cła kilka transakcyj na wywóz do Południowych Niemiec. W handlu terminowym rozwinęła się spekulacya żywą działalność z tendencyą na zniżkę.

Wiedeń, 1 września (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze stwierdzają ociężały przebieg wczorajszego międzynarodowego targu zbożowego. Gdy jednak *N. F. Presse* twierdzi, iż pytanie, czy Austro-Węgry będą mogły eksportować swoją niezwykłą nadwyżkę zboża, pozostaje bez odpowiedzi — to *Presse* wyraża nadzieję, iż skoro tylko zagranica przekona się, że przez uporną aż do ostatniej chwili rezerwę nie będzie w możności wymusić cen, bezwzględnie niemożliwych, przyjdzie ostatecznie do zrozumienia faktu, iż zapotrzebowanie zboża nigdzie taniej i lepiej nie może być pokrytem, jak właśnie w Austro-Węgrzech. Fakt ten nie ulega już dzisiaj żadnej wątpliwości.

Dzisiejsze dzienniki rozpisują się pesymistycznie nawet o handlu terminowym. *Presse*, referując o dzisiejszym targu, stawia horoskop, iż tenże lepiej się powiedzie, niż się spodziewają.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pryw.*) Udział w międzynarodowym targu zbożowym jest dzisiaj liczniejszy i w ogóle ruch targowy jest żywszy. Pomimo to jednak obrót towarów efektywnych jest ciągle mały, a to głównie dla tego, iż niepowiodło się wyrównać różnie zachodzących pomiędzy żądaniami sprzedających a ofertami kupujących. Skutkiem tego też spodziewają się dopiero ustalenia cen po zamknięciu targu i wówczas dopiero będą mogły być robione obstalunki na widziane tutaj towary.

„Tarnopolska spółka rolnicza“ otrzymuje ciągle liczne zapytania o pszenicę, a to nietylko ze Szwajcaryi, jak to miało miejsce roku zeszłego, lecz także z Saksonii, gdzie poczynają częściowo mniej dopytywać się o pszenicę węgierską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 31 sierpnia 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 37.—, Węg. akcye kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 99·50, Akcye banku Union 79·25 Akcye kolei Karola Ludwika 243·10, Akcye kolei północnej 236·—, Akcye kolei południowej 133·25, Akcye kolei Alföld 185—, Akcye kolei Elżbiety 295·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·50, Wiedeńskie losy 124·30, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—, Losy regulacyi Cisy 122·90, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·—, Akcye banku związkowego 101·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24¼, Węgierskie losy 118·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 30 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny ——, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 września 1885 r., godzina 10 min. 38, Akcye kredytowe 288·40, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 79·50, Kolej Karola Ludwika 243·—, Południowa 133·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·88½. Rubel papierowy 1·24¼ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 31 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·22 do 7·23 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·87 11·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 154·50 do — żyto —·— m., spirytus 42 75, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 44·50, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 września 1885.

Hotel George'a

Pp. Ks. R. Sanguszko z Wołynia. S. hr. Fredro z Podlisek. K. hr. Wodzicki z Olejowa. Hr. Pruszyński z Wołynia. M. Komarnicki z Horpina. A. Lewicki z Rossyi.

Hotel Europejski

Pp. F. Baczyński ze Starego Sącza. E. Kubalski z Bukaresztu.

Hotel Angielski

Pp Dr. H. Schramm z Krakowa. F. Kinda z Czarec. E. Radler z Krakowa

Hotel Francuski

Pp. K. Kaucki ze Zbaraża. K. Ochocki z Białobożnicy. I. Feldmesser z Węgier. F. Illes z Węgier.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz 2 min 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

NADESŁANE.

W Teatrze hr. Skarbka.

We Wtorek dnia 1 września 1885.

Drugi występ pani Elżbiety Skalskiej.

Opowieści Hoffmana

(*LESCONTES D' HOFFMANN*)

Opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach Juliusza Barbier. — Muzyka Jakóba Offenbacha. — Libretto przełożył Aureli Urbański.

Nowe dekoracye pędzla p. Dülla

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. Myszkowski.

Obraz Iszy — „W szynkowni Lutra w Norymberdze“

OSOBY:

Hoffman . . . . . P. Florjański
Niclas . . . . . Pni Karge
Natanael . . . . . P. Wojnowski
Herman . . . . . P. Łomiński
Kum Luter, oberżysta . . P. Senowski
Von Lindorf, rajca miejski . P. Guberski
Andrzej . . . . . P. Fontana
Kelner pierwszy . . . P. Jasiński
Kelner drugi . . . . P. Kamiński

Studenci — Chór niewidzial. gnomów — mieszczanie.

Obraz IIgi. — „Olimpia“

OSOBY:

Spalanzani . . . . P. Kiczman
Olimpia . . . . Pna Praunówna
Hoffman . . . . P. Florjański
Coppelius, kupczący okularami P. Guberski
Koszenilla . . . . P. Fontana
Niclas . . . . Pni Karge
Gość pierwszy . . . P. Chudkowski
Gość drugi . . . . P. Pietraszewski
Dama pierwsza . . . Pna Wajgel
Dama druga . . . Pna Rutkowska
Głos za sceną . . . * * *

Rzecz dzieje się w fizykalnym gabinecie Spalanzaniego.

Obraz IIIci. — „Giulietta“

OSOBY:

Szlemihl . . . . P. Krykiewicz
Giulietta . . . . Pni Skalska
Hoffman . . . . P. Florjański
Dapertutto . . . . P. Guberski
Pitihinaccio . . . . P. Fontana
Rosalinda . . . . Pna Malczewska
Niclas . . . . . Pni Karge

Towarzyszki Giulietty — przyjaciele Szlemihla goście — służba. — Rzecz dzieje się w pałacu Giulietty w Wenecyi.

Obraz IVty. — „Antonia“

OSOBY:

Crespel . . . . P. Koncewicz
Antonia . . . . Pni Kasprowiczowa
Doktor Miracolo . . . P. Guberski
Hoffman . . . . P. Florjański
Niclas) Widmo) . . . . Pni Karge
Franciszek . . . . P. Fontana

Obraz Vty. — „Stella“ „W szynkowni Lutra“

OSOBY:

Hoffman . . . . P. Florjański
Niclas . . . . . Pni Karge
Natanael . . . . P. Wojnowski
Herman . . . . . P. Łomiński
Kum Luter, oberżysta . P. Krykiewicz
Von Lindorf . . . . P. Guberski
Andrzej . . . . . P. Fontana
Stella . . . . . Pna Miałkowska

Studenci — służba.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

dnia 1 września 1885. o 7 rano

Barometr 736. 10 mm przy temp. 0°C Psychrometr suchy 9 0 C Psychrometr wilgotny 8 .5°C. Prężność pary 8.0 mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 8 Wiatr N.1 , Ozon 7

Temperatura powietrza 7 .2°R.

Barometr stoi w mierze

Stan barometru nad poziom morza 761 4 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 13. 8 °C.

Najniższa temperatura w nocy 7 8°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g 0.3 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = 340m,5.

Dla 2 września 1885

E. = —0 m28s, 52 Θ_0 = 10h 46m 55s87

Zachód słońca 1go września o 6h. 42m,0 wschód o 17h. 17m,8

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m, 8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m, 9; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

31 sierpnia 1885.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	729,14	731,88	732,11
Stan termometru suchego w st. Cels.	10,6	10,2	7,6
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	9,4	9,7	7,6
Prężność pary w milimetr.	8,1	8,7	7,7
Wilgotność powietrza względna w %	85	94	98
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	nnw.	nw.	ne.
Moc wiatru.	3	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 8mm,9 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 19,10			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 10 0			
Elektryczność powietrza, woltów	—	149	250

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 1 września 1885.

Przy wietrze o niepewnym kierunku, temperatura się cokolwiek podnosi, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, pogodnie, rano mgła mniejsza.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 31 sierpnia 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	241	50	244	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	25	100	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	50	91	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	25	100	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	20	102	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	35	97	35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	70	102	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10	16	10	26
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$22^3/_4$	1	$24^3/_4$
100 marek niemieckich	60	70	61	40
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 29 sierpnia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.75	82.90
luty-sierpień	82.80	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.40	83.55
kwiecień-październik	83.50	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	168.50
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.—	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.80	99.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.95	109.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	101.75	102.50
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	102.75	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.25	99.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	288.10	288.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	447.—	449.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	239.25	239.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2360	2367
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.75	242 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	225 —	225 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.—	295.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.—	133.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.25	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w. złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	101.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.—	103.20
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	102.90	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.40	100.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.65	83.10
z r. 1884	90.50	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.25	181.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.75	43.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.55	124.75
Paryż za 100 fr.	49.57.50	49.42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.50	9.89.50
Rossyjski imperyał	10.19.—	10.21.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 31 sierpnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	85
„ „ „ w srebrze	83	35
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent. marcowa	99	95
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	288	30
Londyn	124	50
Srebro		—
Napoleondor	9	$88^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	10

Dziennik urzędowy.

Kuratele.

L. 7688. (5676 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Ewę Kościuk z Korczyna marnotrawczynią ustanawiając kuratorem Pańka Sałdata.

Sokal, 30 maja 1885.

L. 5712. (5692 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach zawiadamia, że Anna Niedzielska z Hinowie za marnotrawnę uznaną została i że kuratorem jej jest Iwan Mikoliszyn z Hinowic.

Brzeżany, 12 czerwca 1885.

L. 11993. (5693 2—3)

Anna Wilkówna z Rzuchowej uznana głupkowatą. Kuratorem Józef Wilk.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnów, 8 sierpnia 1885.

L. 13465. (5732 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu ogłasza, że Jurka Ustrzyckiego, gospodarza w Żurawicy uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Marcina Mazurka gospodarza z Żurawicy.

Przemyśl, 25 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 37186. (5537)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 29 lipca 1885 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma: „Jüdes Bloch zamęż. Kleinmann, utrzymująca jednokonne dorożki i fijakrów we Lwowie.“

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 5874. (5712 1—3)

Sąd obwodowy ustanowił z miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Milletowi, kupcowi Gorlickiemu w sprawie otworzenia na żądanie Jakóba Bobera konkursu do majątku Dawida Milleta, adwokata dr. Janczurę w Nowym Sączu kuratorem, wyznaczył termin na 16 września 1885, o 9 rano z wezwaniem do Dawida Milleta, aby do tego terminu albo wierzycieli ścigających zabezpieczył, albo na tym terminie, który się rozciąga i do postępowania z §. 66 ust. konk. wykaz swojego majątku i stanu długów przedłożył i możność zaspokojenia wszystkich wierzycieli wykazał, ile że inaczej na żądanie tychże wierzycieli konkurs do jego majątku bezzwłocznie i bez względu na rekurs przeciwko niniejszej uchwale wnieść się mający utworzony zostanie.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, 27 sierpnia 1885.

L. 7741. (5513 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich którzyby o życiu lub śmierci Marusi z Maksymowiczów Jaremkowicz z Poboka koło Skolego liczącej 28 lat, żony rolnika Fedka Jaremkowicza, która przejeżdżając wozem dnia 26 kwietnia 1883 rzeką Opór za Dębiną koło Skolego utonęła i odszukaną nie została, wiadomość mieli, aby do dnia 15 września 1886 o tem sądowi, lub kuratorowi dr. Fitternikowi lub obrońcy małżeństwa dr. Budzynowskiemu w Samborze donieśli, w przeciwnym razie taż za zmarłą uznaną i małżeństwo za rozwiązane uznane zostanie.

Sambor, 21 lipca 1885.

L. 8378/pr. (5745 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Gródeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6 października dla grupy gmin miejskich na 8 października, dla grupy większych posiadłości na 13 października bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach uwą przepisanych (§. 12, 13 i 14 ord. wyb. powiat.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Gródeckim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa druga miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa trzecia gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, 29 sierpnia 1885.

L. 23582. (5710 1—3)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Milleta, że przeciw niemu Jakób Bober wniósł w dniu 13 sierpnia 1885 do l. 22213 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 497 zł. 67 ct. a pn. wskutek czego kuratorem pozwanego adw. dr. Kaufmann z podstawieniem adw. dr. Blatteisa zamianowanym został. Wzywa się zatem Dawida Milleta, aby informacyi do sporu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika swego sądowi przedstawił.

Kraków, 27 sierpnia 1885.

L. 38133. (5499)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie: „Karl Völker“ dnia 4 sierpnia 1885 uwidoczniono, że właściciel tej firmy Karol Völker upoważnił do zastępywania jej per procura syna swego Teodora Gustawa Franciszka tr. im. Völkera, który też jako prokurant firmę w następujący sposób podpisywać będzie, „pp. Karol Völker, F. Völker“.

Lwów, 8 sierpnia 1885.

L. 38339. (5502)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w dniu 5 sierpnia 1885 firma „Heinrich Bauer handel towarów bławatnych we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisaną została.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 11626. (5148 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia Henrykowi Simchemu, dentyście z miejsca pobytu niewiadomemu, z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. L. Spenadla pozwu de praes. 29 lipca b. r. o zapłacenie sumy wekslowej 94 złr. 70 ct. w. a. z pn., kuratorem adw. dr. Busia w Tarnowie i temuż wydany równocześnie nakaz zapłaty rzeczonej sumy wekslowej doręcza.

W Tarnowie, dnia 30 lipca 1885.

L. 38430. (5171 3—3)

C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Adolfa Abrahamowicza z miejsca pobytu niewiadomego że z powodu wniesionej przeciw niemu dnia 11 lipca 1885 l. 34187 prośby galic. banku hipot. o wydanie nakazu zapłaty sumy weksl. 100 złr. pn. ustanowiono dla p. Adolfa Abrahamowicza kuratora p. adw. dra Dziubińskiego a zastępcą kuratora p. adw. dra Weissa.

Doręczając nakaz zapłaty p. adw. dr. Dziubińskiemu wzywamy pozwanego p. Adolfa Abrahamowicza by pomienionemu kuratorowi udzielił potrzebnych do obrony środków lub wybrał sobie innego zastępcę i o tem sądowi tutejszemu doniósł inaczej bowiem sam sobie przypisze złe skutki jakie z zaniedbania wypłynąć mogą.

Lwów, 6 sierpnia 1885.

L. 38426. (5295 3—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Henie i Reginie Pfeffer, że przeciw nim został dnia 8 sierpnia 1885, do l. 38426 na rzecz Schulima Neuwelda wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 146 zł. 43 ct. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Heny i Reginy Pfeffer nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Lehmana a tegoż zastępcą adw. dr. Ambesa i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje. Wzywa więc zatem Henię i Reginę Pfeffer, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środków dostarczyły, lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe same sobie przypiszą.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 6552. (5149 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia miejsca pobytu potomstwa spadkobierców Nechamy Perl jako to: Ryfkę, Ter sę, Eidlę, Samuela, Michała, Izra, Sarę i Izaaka Hersza 2 im. Perl, że pod dniem 7 maja 1885, l. 6552 wnieśli Józef Sass i Blima Rachla Bursztyn zam. Sass pozew o uznanie za zadawnione prawa do połowy prawa 3 letniego pobierania dochodów z realności pod lk. 238 w Tarnopolu, które to prawo w skutek uchwały kolokacyjnej z 28 kwietnia 1875 l. 3279 zamienione zostało w niepłynną wierzytelność w kwocie 603 zł. 63 ct. i przeniesione na cenę kupna powyższej realności, która obecnie w resztującej kwocie 679 zł. $31^1/_2$ zł. pod art. 108/874 w depozycie sądowym jest przechowaną i że z powodu nie wiadomego ich miejsca pobytu ustanowiono dlań na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Horowitza z substytucyą adw. dr. Sternklara, któremu też wniesiony pozew doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianych z życia, miejsca pobytu i potomstwa niewiadomych spadkobierców Nechamy Perl, by ustanowionego kuratora należycie poinformowali, lub innego zastępcę zamianowali, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Tarnopol, 16 maja 1885.

L. 19708. (5362 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Lewald Jezierskiego, że przeciw niemu Roman br. Lewartowski wniósł pozew pisemny o ekstabulacyę prawa do poddanych z Dobrociesza wyłączonych i prawa wolnego wrębu w lasach dóbr Dobrociesz „Zapusta“ zwanych, z karty ciężarów majętności Dobrociesz „Górna“, oraz że dla niego kurator w osobie adw. dr. Machalskiego z substytucyą adw. Smolarskiego ustanowiony został.

Zaleca się pozwanemu, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił i użył środków obronnych, inaczej sam sobie przypisze złe skutki.

Kraków, 24 lipca 1885.

L. 6617. (5428 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia Schaję Hirschena, właściwie Heinricha Hirschena, że przeciw niemu wniósł de praes. 21 lutego 1885, l. 2364 Mechel Schneeweiss pozew o zapłacenie kwoty 264 zł. 7 ct. w. a. z pn., w załatwieniu którego wyznaczono termin na dzień 23 października 1885 o godzinie 9 rano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto celem zastępowania pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tut. adw. dr. Koppla, z substytucyą adw. dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowiono, któremu pozew doręczono.

Zaleca się zatem pozwanemu, aby potrzebną informacyę ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońce sobie obrał i o tem c. k. sądowi tutejszemu doniósł, gdyż w razie przeciwnym wyniknie z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów, 13 czerwca 1885 r.

L. 5131. (5375 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa nie wiadomego posiadacza wekslu w Szczecinie 25 października 1884 na sumę 1504 marek przez firmę Karola Wrede na własne zlecenie wystawionego przez Samuela J. Freuda akceptowanego za 3 miesiące od daty płatnego aby w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ poraz trzeci, akcept rzeczony tutaj przedłożył inaczej bowiem po upływie tego czasu akcept ten za nieważny uznanym będzie.

Sambor, 5 maja 1885.

Licytacye.

L. 7683. (5388 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w kwocie 758 zł. 53 ct. a. w. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod n. k. 59/96 w Tyśmienicy położoną, wedle dom. VIII pag. 109 n. 1 haer. i dom. VIII pag. 110 n. 2 haer. dłużnika Wasyla Postołowskiego własną, na 2180 zł. oszacowaną w jednym terminie dnia 2 października 1885 w tut. sądzie o godz. 10 rano z tem, że przy tym terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2180 zł., zaś wadyum 109 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Andrzeja Daniłowicza. Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 30 lipca 1885.

L. 3412. (5688 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 95 zł. 12 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 subr. 106 w Brzeżanach na „Siółku“ położonej, Fedka Zacharka własnej, w trzech terminach, a to dnia 5 października, dnia 2 listopada i dnia 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw nr. 16. Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 300 zł. a. w. a wadyum 30 zł. Rzeczona realność zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu sporządzenia protokołu zastawniczego opisania realności w mowie będącej prawa zastawu na takowej uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra Schätzla, ze substytucyą adw. dra Madejskiego i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 24 lipca 1885.

L. 4480. (5697 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Milówce, ogłasza się niniejszem, że na prośbę Arcyksiążęcej dyrekcyi dóbr w Żywcu rozpisaną zostaje w myśl postanowień art. 354 i 343 ust. handl. na rachunek kupca publiczna sprzedaż drzewa przez p. Józefa v. Pleschnera handlarza z Pragi zakupionego, a na Arcyksiążęcych piłach w Ujsołach i w Rycerce, w okręgu tutejszego ck. sądu (Starostwo Żywiec) się znajdującego, które wedle zdjęcia z dnia 1 sierpnia b. r. wynosiło w Ujsołach 6.792 m kub. miękkiego drzewa klocowego, a 2981·4 m. kub. materyału rznietego; zaś w Rycerce 1797·8 m kub. miękkiego drzewa (klocowego) a 1953·5 m. kub. drzewa rznietego: a to na dzień 15 września 1885 o godz. 10 z rana przy tutejszym c. k. sądzie, z tem pos anowieniem, że cenę wywołwczą na całe sprzedać się mające drzewo stanowi kwota 87.161 zł. 89 ct., że takowe drzewo przy tym jedynym nawet poniżej ceny wywoławczej, jednakowoż z ograniczeniami bliżej w warunkach licytacyjnych podanemi, sprzedanem zostanie, — że każdy chęć kupna mający złożyć ma przed rozpoczęciem licytacyi wadyum 10 000 zł. a. w., że nabywca uzyskuje z ceną kupna za zapłatą miernej należytości od rznięcia prawo używania dworskich pił w Ujsołach i w Rycerce, jak niemniej inne bezpłatne korzyści i że ewentualnie nastąpi publiczna sprzedaż towarów w Ujsołach i w Rycerce się znajdujących z osobna.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Milówka, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 8168. (5701 1—3)

Dnia 25 września 1885 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. gal. Dyrekcyi dóbr państwowych w Lwowie (ulica Kopernika nr. 20) publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem sprzedaży drzewa użytkowego sosnowego przypadającego do cięcia w państwie Niepołomickiem w r. 1886, 1887 i 1888 w przybliżającej ilości rocznej, 6.400 m³. na składzie przy tartaku parowym w Kłaju z prawem porznięcia takowego kosztem skarbu wedle życzenia nabywcy na wyż wspomnianem tartaku.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące: Oferty można wnosić tylko do 10 godziny przed południem dnia 25 września 1885 i do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi; takowe muszą być ostemplowane, dobrze opieczętowane z napisem: „oferta na kupno drzewa użytkowego w państwie Niepołomickiem“ zaopatrzone. Do każdej oferty dołączone poręczne być ma wadyum w kwocie 4000 zł. w. a., w gotówce lub w austryackich papierach wartościowych podług kursu giełdowego obliczyć się mających. Ofiarowana cena za 1 metr³ musi być wyrażoną liczbami i słowami, i nie może być zależną od jakichś zastrzeżeń któreby z warunkami licytacyjnymi nie zgadzały się.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać jego miejsce zamieszkania i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane i że się im bezwarunkowo poddaje.

Cena wywołania za jeden metr sześć. sosnowego drzewa użytkowego przy tartaku w Kłaju wraz z bezpłatnem wytarciem tegoż wedle życzenia nabywcy, wynosi bez różnicy grubości 8 zł. 91 ct. w. a.

Oferty z niższą ceną nie będą uwzględnione. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych

Lwów, dnia 25 sierpnia 1885.

L. 9766. (5664 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 203 zł. 93 ct. przymusowa sprzedaż realności w Biale położonych, wedle wyk. hip. l. 195 i 292 do Antocha i Katarzyny Rachwałów, tudzież do Damiana Szkipana należących, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, odbędzie się dnia 15 października 1885 o godzinie 9tej przed południem za cenę wywołania 600 zł. wyżej a także i niżej tejże. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 16 maja 1885.

L. 2542. (5727 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Izaakowi Erde i nieobjętej masie spadkowej Izraela Erde pto 250 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. k. 203 w Burkanowie, w dniach 30 września, 30 października i 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem. Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tu sądowej registraturze

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 2543. (5728 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jawdosze Czorny pto 150 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod n. k. 103 w Rakowcu położonej, wedle wyk. hip. l. 40 ks. gr. gminy Rakowiec Jawdochy Czornej własnej, 30 września, 30 października i 27 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 1967. (5721 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego w Krakowie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego i Maryi Hołowińskich pod l. k. 276 rep. 46 i 133 w Podhajcach i Siółku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 września 1885 o 9tej godzinie rano, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 960 zł. Wadyum wynosi 96 zł. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podhajce, dnia 6 czerwca 1885.

L. 10316. (5734 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 104 w Łosiaczu położonej, wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536, 537 538 księgi gruntowej, gminy katastralnej Łosiacz, ciało hipoteczne Katarzyny Hrynków i Maryi Maluta własne stanowiącej.

Licytacya odbędzie się dnia 30 września, dnia 30 października i dnia 27 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 21 sierpnia 1885.

L. 10695. (5657 1—3)

I. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przyznanej, w sumie 10407 złr. 21 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Wola-Lubecka, I i II, w powiecie Pilznenskim położonych, według dom. 397 pag. 292 num. 13 haer. do dłużników Jadwigi z Szumańskich Górskiej, Barbary z Szumańskich Arbesbauer, Heleny, Jana Kantego, Antoniny i Maryi Szumańskich należących.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie, w dniu 13 października i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie suma 22891 zł., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1145 złr.

Gdyby te dobra w pierwszym lub w drugim terminie sprzedane nie były przynajmniej za cenę wywołania, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się dzień sądowy na 15 grudnia 1885, o godz. 4 po połud. z oznajmieniem, iż niestawających na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny dóbr, sprzedać się mających, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

III. O rozpisaniu tej licytacyi, otrzymują uwiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności, wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 10 maja 1885, do hipoteki dóbr Wola-Lubecka, część I i II weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Brzeskiego, z substytucyą adwokata dr. Busia ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 23 lipca 1885.

L. 5727. (5722 1—3)

W dniach 25 września, 26 października i 26 listopada 1885, o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie licytacya realności Michała Kuchnij własnej, pod N. k. 87 w Oleszy położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 145 zł. z pn., na rzecz Dymitra Biłan, jako cesyonaryusza Procia Czornija.

Cena wywołania 195 złr.

Wadyum 19 złr. 50 ct.

Reszta warunków w registraturze tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, 30 czerwca 1885.

L. 2544. (5724 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Karolowi Hoszowskiemu pto 200 złr. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. kons. 53 rept. 73 w Rosochowaccu, w dniach 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem, cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.

Resztę warunków, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 2533. (5725 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wisniowczyku w sprawie galic. Zakł. kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Józefowi Lityńskiemu, pto 200 złr. z przyn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. kons. 71 w Rosochowaccu, w dniach 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 2541. (5726 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, przeciw Wawrzyńcowi i Wiktoryi małżonkom Żabskim, pto 150 złr. a. w. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod nr. kons. 100 n. 71 d. w Rosochowaccu, w dniach: 19 września, 17 października i 21 listopada 1885, każdym razem, o godzinie 10 przed południem, w zabudowaniu sądowem. Cena wywołania 1000 złr. Wadyum 100 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 6 lipca 1885.

L. 5708. (5733)

Celem zabezpieczenia żywności dla tusądowych więźniów na rok 1886, odbędzie się w tym sądzie dnia 16 września 1885, o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya, przy której podana będzie cena wywoławcza, za porcyę chleba razowego wagi 560 gramów i za porcyę ciepłej strawy 13 $^{35}/_{100}$ centów.

Wadyum wynosi 250 złr.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 5547. (5698 2—3)

Dnia 31 sierpnia, 5 października i 4 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya połowy realności w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 65 Pawła Duńskiego własnej, i jednej trzeciej części realności w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 66, też Pawła Duńskiego własnej, tudzież całej realności w Wituszyńcach położonej, według wykazów hipotecznych l. 16 i 17 Jana Czerkawskiego własnej, celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Pinkasa Walkiera w kwocie 286 złr.

Cena wywołania realności Pawła Duńskiego 440 złr. 66 ct., zakład 44 złr.; zaś cena wywołania realności Jana Czerkawskiego 1083 złr. a zakład 108 złr. a. w.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 listopada 1885, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający wierzyciele hipoteczni, uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Adolfa Niedźwieckiego, c. k. poczmistrza w Niżankowicach.

Niżankowice, 18 listopada 1884.

L. 12134. (5662 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomosci, że w celu ściągnięcia sumy 2060 złr. a. w. wpisanej na rzecz Samuela Beigla w stanie biernym sumy 6000 ut. dom. 194 pag. 120 n. 76 i 79 on., w stanie ciężarowym dóbr Zbrzyz, na rzecz Jana Gasparskiego zaintabulowanej, odbędzie się dnia 11 września 1885, o godzinie 10 z rana, w biurze nr 6, egzekucyjna sprzedaż tejże sumy 6000 złr. C. M. za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 6300 złr. Wadyum 5 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała z jakiekolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adw. Swiejkowskiego, a zastępcą tegoż adw. dr. Trzcienieckiego.

Tarnopol, 22 sierpnia 1885.

L. 8328. (5667 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 18 września i 23 października 18 5, tylko powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności l. 22, według wyk. hip. 148 gminy katastralnej Ruzdwiany, Tekli Słobudzkiej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, pto 9 rat po 12 złr. 69 ct. i 168 złr. 92 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 złr., wadyum 25 złr. w. a. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 27 listopada 1885, o godz. 10 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 12 grudnia 1884.

L. 4229. (5673 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu, odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semaniowi Czernyszyn, spadkobiercy po ś. p. Jwanie Czernyszyn, pto 100 złr. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 394 w Wiktorowie objętej. Cena wywołania 380 złr. a. w. Wadyum 38 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 19 października 1885, o 3 godz. po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 13 czerwca 1885.

L. 3448. (5672 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Nykole Tejsar, pto 50 złr. a. w. względnie 49 złr. a w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 62 w Temerowcach objętej. Cena wywołania wynosi 400 złr a. w. Wadyum 40 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 19 października 1885, o godz. 3 po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 12 maja 1885.

L. 2929. (5603 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Józefa Birnbauma w kwocie 128 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż $^{6}/_{16}$ części realności pod nr. 16 w Lednicy dolnej położonej, dłużnika Wojciecha Włodarczyka własnych, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 października 1885, dnia 10 listopada 1885, dnia 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Sprzedaż na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim nawet niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Cena wywołania wynosi 185 złr. w. a. Wadyum 19 złr. w. a.

Bliższe warunki, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy

W Wieliczce, dnia 27 lipca 1885.

L. 3208. (5670 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano, w dniach 28 sierpnia i 28 września 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 października 1885, nawet poniżej takowej licytacya $^{1}/_{4}$ części realności według wyk. hip. 517 w Dubowcach objętej, Hawryła Zalewskiego własnej, na rzecz Romana Troszczuka pto 25 złr. z pn.

Cena wywołania 80 złr. 95 ct. wadyum 8 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 października 1885, o godz. 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Halicz, dnia 3 maja 1885.

L. 3447. (5671 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się w dniach 28 sierpnia, 30 września i 19 października 1885, zawsze o godzinie 10 rano, w sprawie Zakładu kredyt włościańskiego przeciw Danyłowi, Dmytrowi, Iwanowi, Wasylowi i Andrijowi Niedźwiedź, pto 100 złr., a względnie 91 złr. 52 ct. a. w. z pn., publiczna sprzedaż realności, wykazem hip. nr. 7 w Wiktorowie, pod l. k. 100 subr. 88 objętej. Cena wywołania wynosi 250 złr. a. w. Wadyum 25 złr. a. w. Resztę warunków i akt oszacowania, wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć. Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 19 października 1885, o godz. 5 po południu. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli dr. Przesmycki w Haliczu.

C. k. sąd powiatowy.

Halicz, dnia 31 maja 1885.

L. 2883. (5684 3—3)

C. k sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie, rozpisuje celem ściągnięcia przez uprz. gal. Zakład kredytowy włościański, wywalczonej sumy 168 złr. 40 ct. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności Jana, Anny, Michała, Hrycia, Pawła i Marty Jastrzęb skich własnej, w wyk. hip. l. 305, gminy kat. Zaszków zapisanej, na dzień 4 września i 12 października 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 40 złr. Na obu terminach, można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Weiss, a zastępcą dr. Rares.

Lwów, 9 marca 1885.

L. 38888. (5628 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Franciszkowi Bałutowskiemu, celem zaspokojenia sumy 21224 złr. 42 ct. w. a. z pn., po potrąceniu kwoty 7816 złr 96 ct. w. a., odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dwóch terminach t. j., dnia 15 października i dnia 19 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacya połowy realności pod l. k. 291 m. we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy katastralnej Lwów, l. 283 objętej, i połowy realności pod l. k. 292 m we Lwowie położonej, wykazem hipotecznym tejże księgi l. 284 objętej, wedle pozycyi 10 B. i poz. 10 B powołanych wykazów hipotecznych, dłużnika Franciszka Bałutowskiego własnych powyższą pretensyą z pn. obciążonych a wedle protokołu de praes. 16 czerwca 1885 l. 29624, egzekucyjnie oszacowanych. Na powyższych dwóch terminach, obie połowy powyższych realności, łącznie niżej ceny wywołania, nie zostaną sprzedane.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tychże połów realności w protokole oszacowania de praes 16 czerwca 1885 l. 29624, w kwocie 30.111 złr. 41$^{1}/_{2}$ ct a. w. podana.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t j., okrągłą kwotę 3.012 złr. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też w takich papierach kredytowych, w których według obowiązujących ustaw, majątek sierocy lokowanym być może, a to według kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone i w cenę kupna wliczonem, o ile w gotówce było złożone; wadya innych licytujących zostaną tymże po ukończeniu licytacyi zwrócone.

Gdyby licytowane połowy realności w powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, na ten wypadek wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 listopada 1885, o godzinie 4 po południu, w biurze 6, na który się interesowanych pod tym rygorem wzywa, że ci, którzyby przy tym terminie nie stanęli, jako przystępujący do większości głosów stawających, uważać się będą.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych połów realności, można w tus. registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamiamy obie strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 21 lipca 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa rzeczowe do powyższych połów realności l. k. 291 i 292 m. we Lwowie nabyli, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały, tej egzekucyjnej sprawy dotyczące, z jakiego bądź powodu do rąk własnych doręczone być nie mogły, przez równocześnie ustanowionego kuratora tutejszego adwokata dr. Szwedzickiego, z zastępstwem adw. dr. Raresa.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

Upadłości.

L. 10970. (5660 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek spółki Towarzystwa spożywczego w Krakowcu zarejestrowanego z ograniczoną poręką, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Krakowcu p. Leona Głuszkiewicza komisarzem konkursowym i poleca opiecz̨ętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Jana Derdelewicza c. k. poczmistrza w Krakowcu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 11 września 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 12 października 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie pow. w Krakowcu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś d. 28 października 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 26 sierpnia 1885.

L. 6144. (5718)

Uwiadamiam wierzycieli, że dnia 4 września 1885 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie powiatowym tutejszym dodatkowa likwidacya pretensyi zgłoszonych do masy rozbiorowej kasy zaliczkowej wzajemna pomoc w Busku, tudzież głosowanie w myśl §. 146 uk. nad wnioskiem sprzedaży pretensyi masalnych i nad wnioskiem przyznania honoraryum tymczasowemu zarządcy Jakóbowi Siegelbaum.

Busk, dnia 9 sierpnia 1885.

C. k. komisarz konkursowy.

Zl. 5107. (5711)

Zur Liquidirung der zur Johann Rybicki Konkursmasse am 29. Juli 1885, Z. 5107 vom Joseph Meller angemeldeten Forderung im Betrage von 118 fl. 22 kr. ö. W. wird die Tagfahrt auf den 9. September 1885 um 9 Uhr Vormittags anberaumt.

Dessen wird die Gläubigerschaft der Konkursmasse des Johann Rybicki verständigt

K. k. Kreisgericht

Neu-Sandec, am 14. August 1885.

L. 11616. (5715 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Pohoryles kramarza towarów bławatnych i sukiennych w Husiatynie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego p. Bośniackiego w Husiatynie a tymczasowym zarządcą masy p. N. Schauera kupca i zastępcę burmistrza w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 26 sierpnia 1885 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 11 października 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 29 października 1885 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wymierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 11 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 34727. (5498 2 3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy uwiadamia Ozyasza Katz z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż z powodu wydanego przeciw niemu na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie nakazu zapłaty sumy wekslowej 120 zł. w. a. kuratorem dla niego adw. dr. Goldberg z zastępstwem adw. dr. Gottlieba zamianowanym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie przedstawić.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 3904. (5696 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jurka Ostrowskiego z miejsca pobytu niewiadomego iż w sporze Adolfa Hochhausera pto 7 zł. 80 ct., ustanowiono dla niego kuratorem Wania Perena z Żegestowa i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 września 1885, o godzinie 9 rano wyznaczono.

Krynica dnia 21 sierpnia 1885.

L 18910. (5659 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że dla niewiadomego z miejsca pobytu H. Göttlicha w sporze przeciw niemu ze strony Leona Liebgolda o nakaz zapłaty kwoty wekslowej 50 zł. z większej 150 zł. pochodzącej, kuratorem ad actum adw. dr. Horowitz z zastępstwieniem adw. dr. Affego zamianowanym został.

Wzywa się zatem H. Göttlicha, aby albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, albo innego pełnomocnika sądowi wskazał gdyż w przeciwnym razie sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 10 lipca 1888.

L. 5791. (5637 2—3)

C k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Milleta, iż przeciwko niemu wytoczył pod dniem 24 sierpnia 1885 l. 5791 Jakób Nebenzahl pozew wekslowy pto 400 zł. i że wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Schornsteinowi w Nowym Sączu

Wzywa się zatem Dawida Milleta, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony swych praw lub sądowi wskazał innego zastępcę, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 24 sierpnia 1885.

L. 540. (5607 2—3)

Podajemy do wiadomości, że akta Władysława Manasterskiego, c. k. notaryusza w Mikołajowie, a następnie w Żydaczowie złożono w Archiwum notaryalnem sądu obwodowego w Samborze.

C. k. Izba notaryalna

Przemyśl, 13 sierpnia 1885.

L. 9278. (5460 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że właściciele realności pod lk. 16 na Podgórzu w Przemyślu Szymon, Nussim i Benjamin Reppery wnieśli 17 lipca 1885 l. 9278 prośbę o amortyzacyę następującej pozycyi tabularnej Dom. III. pag. 35 n. 2 on. praes. 20 sierpnia 1812, l. 932 rel. 22 sierpnia 1812 na podstawie skryptu przez Józefa Forstera w Przemyślu, 21 sierpnia 1812 zeznanego prawo zastawu dla sum pożyczkowych 11 zł. 17$^{5}/_{8}$ ct. z masy Borkowskich, 21 zł. 30 ct. z masy Teodora Kociszewskiego, 11 zł 22 ct. z masy Komarzyńskich, 26 zł. 48$^{27}/_{40}$ ct. z masy Lejzorowicza, 14 zł. 28$^{8}/_{40}$ ct. z masy Szmula Szwebera, 23 zł. 3 ct. z masy Michała Janowskiego, 36 zł. 54$^{34}/_{40}$ ct z masy Szyji Szpatz, 8 zł. 7$^{26}/_{40}$ ct. z masy Zappy Crida z przemyskiego depozytu sądowego podlegających wraz z 5pr. odsetkami, za trzechmiesięcznem wypowiedzeniem zwrócić się mających, na rzecz tychże mas zaintabulowane.

Wszystkich, którzy do tych wierzytelności hipotecznych roszczą jakie pretensye, wzywa się, by je zgłosili w sądzie tutejszym najdalej do 1 września 1886, gdyż inaczej ich amortyzacya i wykreślenie nastąpi.

Przemyśl, 28 lipca 1885.

L. 42074. (5455 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie czyni wiadomem, że Ewa Nadziak recte Nadziuk we Lwowie dnia 20 czerwca 1880 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Ponieważ spadkobiercy tejże, ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu sądowi tut. wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do spadku powyższego z jakiegokolwiek tytułu prawa sobie rościli, aby prawa te w ciągu roku od dnia poniżej oznaczonego licząc, w sądzie tut zgłosili, inaczej spadek dla którego tymczasowo tut. adw. dr. Zygmunt Skowroński kuratorem ustanowiony został, tylko z tymi, którzy się z prawami zgłoszą, i takowe wykażą, przeprowadzonym i im w miarę ich roszczeń przyznanym zostanie.

Część zaś takowego nie zgłoszo a, względnie gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi Państwa przypadnie.

Lwów dnia 29 lipca 1885.

L 6359. (5573 1—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Urbanek „bez palca“ z Odrzykonia, że dla niego w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw niemu o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla siedmiu rat po 30 zł. w. a. z pn. i resztującej pożyczki 150 zł. 60 ct. w. a w stanie biernym jego realności w Odrzykoniu położonej wyk. hip. 417 objętej, ustanowiono kuratora Szymona Grzybałę w Odrzykoniu, któremu to kuratorowi uchwałę z dnia 3 stycznia 1885, l. 14 dozwalającą żądaną egzekucyjną intabulacyę na rzecz pomienionego Zakładu kredytowego ziemskiego się doręcza.

Krosno, dnia 9 lipca 1885.

L. 4596. (5572 1—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Kajetana Węgrzyna, że dla niego w sprawie tabularnej Błażeja Jarosza o odpisanie z realności jego, w Miejscu, wykazem hip. 172 objętej parcel gruntowych $843/_1$ $844/_1$ i 846, i utworzenia z tychże odrębneho ciała na rzecz Kajetana Węgrzyna, ustanowiono kuratorem Karola Węgrzyna w Miejscu, któremu to kuratorowi uchwałę z dnia 25 listopada 1884, l. 10814 dozwalająca żądane odpisanie i intabulacyę dla Kajetana Węgrzyna, się doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 19 maja 1885.

L. 11591. (5565 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa posiadacza wekslu z daty Tarnów 11-go stycznia 1885 na kwotę 40 zł. w. a. opiewającego, przez Romana Sosińskiego akceptowanego, przez Gołdę Schüssel na własne zlecenie wystawionego i w trzy miesiące od daty płatnego, aby takowy w dniach 45 od dnia ogłoszenia edyktu tutejszego sądowi przedłożył inaczej takowy za umorzony uznany zostanie

Tarnów, dnia 30 lipca 1885.

L. 5124 (5544 1—3)

Sąd obwodowy doręczył uchwałę z dnia 20 czerwca 1885, l. 3954, orzekającą, że dobra Mordarka dają dostateczną hipotekę dla długów na takowych intabulowanych pomimo zajęcia pod kolej części gruntów z takowych przeznaczoną dla wierzycieli majacych prawo do sumy 60.000złp. na tych dobrach ciężącej a względnie nieznanych spadkobierców Antoniny Szokowskiej i Józefa Matuszewicza kuratorowi adwokatowi Janczurze w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz, 1 sierpnia 1885.

L. 160. (5531 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, dla Chany Schilberg, za granicą państw dziedzicznych przebywać mającej, ustanawia kuratorem Leizora Abrahama ze Starejsoli w celu doręczenia tejże uchwał sądowych wydanych w sprawie egzekucyjnej Szymona Langenauera przeciw Dawidowi Langenauer pto 300 zł. względnie w sprawie firmy Grabscheid et Maceles przeciw Dawidowi Langenauer pto 43 zł. zapadłych niemniej zapaść mających, i zarazem wzywa Chanę Schilberg, ażeby swemu kuratorowi informacye potrzebne udzieliła bądź innego pełnomocnika sądowi pod rygorem prawa przedstawiła.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 9 stycznia 1885.

L 11530. (5519 1—3)

C. k. sąd powiatowy deleg. miejs. podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po Reginie 2 u a'ż. Banasiowej 2. Tokarzowej, dla niewiadomych z pobytu Józefa i Anny Matków, adw. dr. Wojciecha Busia kuratorem ustanowił.

Tarnów, dnia 30 lipca 1885.

L. 5348 (5556 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Roberta Mańkowskiego, Aleksandra Wagnera, Teofilę Warzecką i Stanisława Rabesbergera, że dnia 27 sierpnia 1884 zmarł w Sieniawie Edmund Mańkowski, aptekarz z pozostawieniem testamentu, w którym między innymi Teofili Warzeckiej kwotę 1000 zł., a Stanisławowi Rabesberger kwotę 500 zł. legował.

Ponieważ miejsce pobytu powyższych nie jest wiadome, więc ustanawia się dla nich, w celu wręczenia uchwały z dnia 2 listopada 1884, l. 5938 i dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających kuratora w osobie Władysława Mańkowskiego w Sieniawie i wzywa powyższych azeby kuratorowi temu udzielili informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Sieniawia, 30 lipca 1885.

L. 22126. (5543 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Liningera iż przeciw niemu wydany został wskutek pozwu de praes. 12 sierpnia 1885 l. 22126, ze strony Leopolda Stuhra, restauratora w Krakowie wniesionego, nakaz zapłaty z dnia 14 sierpnia 1884, l. 22126 na sumę 198 zł 83 ct. opiewający, i że celem doręczenia Teodorowi Liningerowi tegoż nakazu zapłaty ustanowiony został kurator ad actum w osobie adw. dr. Kleina z substytucyą adw. dr. Wechslera. Wzywa się więc pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi ad actum pełnomocnictwo i środków do obrony praw swych w wytoczonym przez Leopolda Stuhra procesie udzielił, lub jakiegoś innego zastępce wskazał, gdyż wrazie przeciwnym ustanowiony kurator aż do końca sporu zastępować go będzie.

Kraków, 14 sierpnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 5822. (5719)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Olchowiec na miejscu w tejże gminie 14 września 1885 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla, dnia 27 sierpnia 1885

L. 234. (5782)

Arkusze posiadania ułożone w formie wykazów hipotecznych z aktami dochodzenia do założenia księgi gruntowej dla gminy Szczawej się odnoszącemi, złożono w sądzie tutejszym do przejrzenia.

Zarzuty ustne lub pisemne, wnosić należy do sądu lub komisyi hipotecznej po dzień 7 września 1885, włącznie do ewentualnej rozprawy, w skutek możliwie zgłoszonych zarzutów wyznacznony.

C. k. komisya hipoteczna.

Limanowa, 24 sierpnia 1885.

L. 6. (5751)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Korzuchów, powiatu sądowego fryszt tuckiego, rozpoczynają się dnia 9 września 1885.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Frysztak, 19 sierpnia 1885.

L. 19533. (5356 2—3)

Edykt I. tyczący się zaprowadzenia nowych ksiąg hipotecznych dla posiadłości w gminie Łapszyn i innych położonych uchwałą c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 30 czerwca 1885, do l. 16473 rozpisany, prostuje się co do wymienionej tamże pod II 78 posiadłości „Stanisławów miasto“ w ten sposób, że projekt nowej księgi gruntowej dla miasta Stanisławowa w urzędzie hipotecznym w Stanisławowie do przejrzenia jest złożonym i że odnośne zgłoszenia do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie wniesionemi być mają.

Z Rady c. k. sądu krajowego wyższego

Lwów, dnia 4 sierpnia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 575. (5747 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność miejska w Kozłowie w powiecie brzezańskim ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego, z roczną płacą 400 złr. w. a. i dodatek z oględzin bydła.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe podania zaopatrzene w potrzebne dokumenta do zwierzchności miejskiej w Kozłowie, najdalej do 15 października 1885.

Przedewszystkiem, będą uwzględniane lekarze medycyny.

Zwierzchność miejska.

Kozłów, dnia 30 sierpnia 1885.

Naczelnik gminy

Wojciech Sokołowski.

C. k. austr. koleje państwowe.

L. 12344. (5656)

Ogłoszenie.

Z dniem 15 września 1885 zamyka się przystanek

Zdrój-Żegiestów.

Kraków, we wrześniu 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Pierwsza węgiersko-galicyska kolej żelazna.

L. 6520 D. (5700 3—3)

Obwieszczenie.

Gdy już ostatni kupon do obligów pierwszorzędnych I. Emisyi Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej dołączony, na dniu 1 września b. r. płatny będzie, przeto zawiadamia się posiadaczów takich obligów, że nowe arkusze kuponowe do tychże obligacyj z poczynającym kuponem na dniu 1 marca 1886 płatnym, za zwrotem odnośnego talonu **począwszy od 1go września b. r. przy** likwidaturze c. k. uprzyw. austryac. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu **w Wiedniu** podnieść można.

Talony mają być wniesione w arytmetycznym porządku z dołączeniem wykazu numerów, na co wydanem będzie ze strony rzeczonej likwidatury potwierdzenie odbioru a za zwrotem takowego po upływie kilku dni wydanie nowych arkuszy kuponowych nastąpi.

Jeżeliby stronie wnoszącej na tem zależało, aby wraz z potwierdzeniem odbioru także i wykaz numerów otrzymała, to należy do talonów podwójne wykazy numerów dołączyć.

Wzory wydane będą w powyż rzeczonem miejscu podawczem bezpłatnie.

Wiedeń, 22go sierpnia 1885.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. u... fabryki papieru